Głos Wielkopolski

Cena 5 zł

Rok V ABCD Poznań, czwartek 8 grudnia 1949 r. Nr 337 (1717)

W oparciu o doświadczenia radzieckie

Leśne pasy klimatyczne w pow. chodzieskim

W pow. chodzieskim powstają dla dobra rolników, posiadających suche piaskowe tereny, tzw. leśne pasy klimatyczne, które przyczynią się do użyźnienia ziemi, a co za tym idzie do podniesienia jej wydajności.

Projektodawcą jest nowy nadleśniczy z Margonina Franciszek Musiał, wychowanek a obecny wychowawca już 3 z górą pokoleń, które ukończyły Państwową Szkołę dla Leśniczych w Margoninie.

Nadleśniczy Musiał, znany jest na terenie powiatu chodzieskiego jako dobry fachowiec, założyciel przepięknych upraw modrzewiowo-dębowych i modrzewiowo - sosnowych. Ostatnio dokonał on zalesienia b. suchych terenów w obrębie Klotyldzina i Studźców, stwarzając pas klimatyczny długości 5 km i szerokości 1 km.

Załoga „Krzysztofa" ofiarowała serwis porcelanowy Józefowi STALINOWI

WAŁBRZYCH (PAP). Załoga Państwowej Fabryki Porcelany „Krzysztof" wyprodukowała jako dar urodzinowy dla Generalissimusa Stalina piękny kobaltowy serwis śniadaniowy z matowymi złoceniami. Paterę z portretem Generalissimusa Stalina wykonał najstarszy mistrz fabryki ob. Liponski.

NARÓD RADZIECKI obchodził uroczyście rocznicę Konstytucji Stalinowskiej

MOSKWA (PAP). Dnia 5 grudnia w całym Związku Radzieckim obchodzono uroczyście święto Konstytucji Stalinowskiej z 1936 roku. Na wszystkich domach stolicy ZSRR powiewały czerwone flagi. W przedsiębiorstwach i zakładach naukowych odbywały się odczyty na temat: „Konstytucja Stalinowska — konstytucją zwycięskiego socjalizmu". W klubach, pałacach kultury i świetlicach otwarto wystawy, poświęcone wiekopomnej rocznicy uchwalenia konstytucji. Setki tysięcy mieszkańców stolicy odwiedzało tłumnie teatry, kina i muzea. Ze wszystkich zakątków kraju napływają do Moskwy doniesienia o masowym przedterminowym wykonaniu przez załogi fabryczne ustalonych planów produkcyjnych — z okazji wielkiego święta Konstytucji Stalinowskiej.

W całej prasie radzieckiej ukazały się artykuły wstępne i wypowiedzi wybitnych mężów stanu, omawiające niezmierną doniosłość Konstytucji Stalinowskiej dla narodów ZSRR i dla całego świata.

Konstytucja Stalinowska — pisze „Prawda" — zadokumentowała wielki fakt historyczny, że Związek Radziecki wkroczył w nową fazę rozwoju — w fazę doprowadzania do końca budowy społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Konstytucja Stalinowska zagwarantowała wszystkim obywatelom ZSRR najżywotniejsze prawa: prawo do pracy, wykształcenia, odpoczynku, do materialnego zabezpieczenia na starość oraz na wypadek choroby i niezdolności do pracy — zabezpieczyła ona wszystkim obywatelom naszego kraju swobody demokratyczne.

Konstytucje burżuazyjne deklarują — jak wiadomo — chętnie o „prawach" i „swobodach" dla narodów, afiszują się rzekomym „równouprawnieniem". Jest to jednak tylko oszustwo, posługujące się kłamliwymi i obłudnymi frazesami. W rzeczywistości tzw. demokracja burżuazyjna jest tylko parawanem, maskującym wszechwładzę pieniądza oraz ucisk milionowych mas pracujących. Konstytucja ZSRR różni się zasadniczo od konstytucyj państw burżuazyjnych, nie tylko proklamując, lecz istotnie zabezpieczając urzeczywistnienie prawa do życia i swobód demokratycznych każdego obywatela.

Każdy artykuł Konstytucji Stalinowskiej przepojony jest demokratyzmem nowego typu — demokratyzmem socjalistycznym. Jest to konstytucja zwycięskiego socjalizmu, ustawa zasadnicza wielonarodowościowego państwa socjalistycznego, gdzie ugruntowała się i panuje niepodzielnie leninowsko-stalinowska ideologia równouprawnienia i przyjaźni narodów.

Podkreślając dalej, że niezwyciężoną siłę radzieckiego ustroju społecznego i państwowego zadokumentowały historyczne zwycięstwa ZSRR w wielkiej wojnie o wolność ojczyzny oraz wspaniałe sukcesy gospodarcze ZSRR, „Prawda" pisze:

Siły socjalizmu i demokracji zwyciężają również w krajach demokracji ludowej zachodu i wschodu, które wkroczyły na drogę budownictwa socjalistycznego. Milionowe masy pracujących we wszystkich krajach świata czerpią natchnienie z uskrzydlającego przykładu narodów ZSRR. Szał i wściekłość nie uratują agresorów imperialistycznych, których historia ska-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Uniemożliwiając powrót uchodźcom do krajów ojczystych mocarstwa zachodnie naruszają uchwały Organizacji Narodów Zjednoczonych

Sprawa uchodźców na posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ

NOWY JORK (PAP). Plenum Generalnego Zgromadzenia podjęło dyskusję w sprawie uchodźców i osób przesiedlonych. Na plenum znalazły się dwa projekty rezolucji. Projekt białoruski zaleca członkom ONZ wprowadzenie w życie rezolucji Generalnego Zgromadzenia z 12 lutego 1946 roku, w której podkreślono konieczność jak najszybszego powrotu osób przesiedlonych i uchodźców do krajów ich pochodzenia.

W myśl projektu Białorusi, repatriacja miałaby być zakończona w 1950 r.

Natomiast projekt rezolucji, przedłożony wspólnie przez Francję i USA, pomija całkowicie sprawę powrotu uchodźców do ich rodzinnych krajów, zajmuje się natomiast kwestią utworzenia po likwidacji IRO specjalnego urzędu wysokiego komisarza do spraw uchodźców.

Delegat radziecki Paniuszkin zwrócił uwagę, że **mocarstwa zachodnie, odmawiając wykonania zaleceń ONZ z 1946 r.,** faktycznie **zerwały obowiązującą uchwałę tej organizacji.** Mocarstwa te nie wykonują również obowiązków, wypływających z porozumień z ZSRR w sprawie repatriacji obywateli radzieckich, wyzwolonych przez wojska sojusznicze. W obozach dla przesiedlonych w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec i Austrii przebywają nadal tysiące obywateli radzieckich.

Jak wynika z memorandum IRO — powiedział Paniuszkin — organizacja ta zamierza osiedlić w różnych krajach do 30 lipca 1950 r. 367.500 uchodźców. Po tym okresie w obozach DP pozostawałoby jeszcze 292 tysiące ludzi. Nie chcąc ponosić dalszej odpowiedzialności i wydatków za uchodźców, uznanych już jako bezużytecznych dla ciężkiej pracy najemnej, mocarstwa zachodnie wystąpiły z projektem utworzenia urzędu wysokiego komisarza, który by miał się zająć „obroną" pozostałych uchodźców i osób przesiedlonych.

Większość podległych dyrektywom anglosaskim delegatów głosowała przeciw projektowi rezolucji Białorusi. Zmechanizowaną większością głosów przyjęto projekt francusko-amerykański, ustanawiający urząd wysokiego komisarza do spraw uchodźców.

Zarząd Funduszu Wczasów Pracowniczych przygotowuje nowe domy wypoczynkowe

WARSZAWA (PAP). — Fundusz Wczasów Pracowniczych przeprowadza już obecnie remonty i inwestycje w ośrodkach wczasowych. M. in. FWP kosztem ponad 33 mil. zł wyremontował zniszczony na skutek działań wojennych, były Jacht-Klub oficerski w Augustowie. Dogodne położenie nad jeziorem pozwala wykorzystać Augustów jako ośrodek sportów wodnych. Na terenie Dyrekcji Śląsko - Krakowskiej uruchomiony będzie nowy ośrodek wczasowy w pięknie położonej miejscowości leczniczej Żegiestowie, zniszczonej podczas działań wojennych. Również nad morzem FWP rozbudowuje ośrodek wczasów rodzinnych w Pobierowie i w Międzyzdrojach.

Sabotowali odbudowę zniszczonej stolicy! Proces sabotażystów — architektów Zarządu Miejskiego w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie rozpoczął się w dniu 5 bm. proces 12 pracowników Zarządu Miejskiego st. m. Warszawy, oskarżonych o sabotowanie dzieła odbudowy stolicy.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Zdzisław Kucharski — inżynier, Michał Wasilewski — inż.-arch., Anatol Marciniak — technik budowlany, Edward Iwiński — technik budowlany, Witold Szablewski — budowniczy Janusz Purzycki — architekt Nicefor Jasiński — adwokat, Helena Kamińska — inż.-arch., Katarzyna Sobeska — inspektor BOS, Jan Śniegowski — inżynier i Alfred Guzik — technik bud.

Akt oskarżenia zarzuca im, że jako pracownicy Zarządu Miejskiego st. m. Warszawy, dopuszczali się systematycznych aktów sabotażu utrudniając prawidłowe działanie Wydziału Inspekcji Budowlanej Zarządu Miejskiego st. m. Warszawy i uniemożliwiając tym samym prawidłowe wykonanie zadań przez Biuro Odbudowy Stolicy (BOS) i Warszawską Dyrekcję Odbudowy (WDO). Oskarżeni dopuszczając się karygodnej samowoli w zakresie budowy i rozbiórek, stawiali BOS i WDO, wobec faktów dokonanych, zmuszając je do zmiany planowania ogólnego.

Jak podkreślono dalej w akcie oskarżenia, podsądni stwierdzali niejednokrotnie zagrożenie bezpieczeństwa ludności w obicktach które w istocie takiego zagrożenia nie stanowiły i dopuszczali do niepotrzebnej, lub przedwczesnej rozbiórki wielu wypalonych domów, co przeszkadzało planowemu przeprowadzaniu odbudowy.

Jeżeli zaś istniało w rzeczywistości zagrożenie w pewnym punkcie danego obiektu, oskarżeni zarządzali rozbiórkę, obejmującą całość posesji. Brali oni również udział w tzw. akcji „dzikich rozbiórek" pośrednicząc przy oddawaniu prac rozbiórkowych w ręce niefachowych wykonawców lub powierzając im wręcz te roboty bez pisemnego zezwolenia Wydziału Inspekcji Budowlanej.

Działaniem swoim wszyscy oskarżeni spowodowali setki milionów złotych strat.

CRZZ zaleca szerokie zastosowanie inicjatywy Walaszczyka

WARSZAWA (PAP). W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych z udziałem przewodniczącego CRZZ Aleksandra Zawadzkiego. Tematem obrad były zagadnienia oszczędnościowe i sprawy organizacyjne.

Analizując dotychczasowy przebieg realizacji zadań planowego oszczędzania, prezydium CRZZ oceniło inicjatywę ob. Walaszczyka i Hajduckich Zakładów Hutniczych jako nowe, ważne formy współzawodnictwa pracy i postanowiło zalecić wszystkim związkom zawodowym, aby formy te jak najszerzej popularyzowały i rozpowszechniały.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa składek związkowych. Dyskusja wykazała, że niektóre związki zawodowe nie zrozumiały należycie i nie potrafiły zrealizować w pełni postanowień CRZZ w tej sprawie. Uchwalono szereg wniosków zmierzających do usunięcia istniejących niedociągnięć.

Karabiny maszynowe i bomby łzawiące nie złamały oporu strajkujących Murzynów-górników w Kamerunie

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska donosi z Lagos, że 20 tysięcy robotników, pracujących na terenie brytyjskiej kolonii Kamerun, zastrajkowało, żądając podwyżki płac. Władze brytyjskie zarządziły natychmiastowe wysłanie do Kamerunu dodatkowych oddziałów policyjnych, celem zmuszenia robotników do podjęcia pracy.

W miejscowościach Tijo i Ekona policja usiłowała biciem zmusić strajkujących robotników do powrotu do pracy. Cały teren, na którym znajdują się kopalnie objęte strajkiem, otoczony jest przez patrole policyjne, uzbrojone w karabiny maszynowe i bomby z gazami łzawiącymi.

Gubernator otrzymuje nieustanne apele, wzywające do zaprzestania represji. Trzech Murzynów ciężko rannych przez policjantów musiano umieścić w szpitalu. Policja pobiła także dwoje dzieci murzyńskich.

Minister kolonii w Londynie otrzymał liczne pisma protestacyjne od związków zawodowych i organizacji demokratycznych z całej Anglii. Ostatnio depesze protestacyjne nadeszły od organizacji studenckich z Cambridge. Depesze domagają się m. in. udzielenia górnikom nigeryjskim i kameruńskim własnej reprezentacji w komisji, która prowadzi śledztwo w sprawie zastrzelenia 20 strajkujących robotników nigeryjskich przez policję.

Brutalne postępowanie rządu francuskiego sprzeczne z prawem międzynarodowym

Nota ambasady R. P. do francuskiego MSZ

WARSZAWA (PAP). W odpowiedzi na otrzymaną ostatnio notę francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ambasada Polska w Paryżu wystosowała do francuskiego M. S. Z. notę treści następującej:

Rząd Polski nie zamierza kontynuować polemiki nad metodami narzuconymi przez rząd francuski, uważając, że ludzkie potraktowanie obywateli francuskich w Polsce stanowi druzgocącą odpowiedź wobec ujawnionych metod, zastosowanych przez władze francuskie wobec Polaków, metod nie mających precedensu w historii stosunków międzynarodowych.

W tych warunkach Ambasada Polska zmuszona jest ograniczyć się jedynie do przedstawienia Ministerstwu Spraw Zagranicznych zasadniczego poglądu Rządu Polskiego na całokształt spraw, które były przedmiotem not, wymienionych ostatnio między obu rządami.

1 **Deportacje Polaków z Francji dokonane ostatnio przez władze francuskie oraz dalsze aresztowania obywateli polskich nie opierały się ani nie opierają się na jakichkolwiek faktach, przeciwnie, wszystko co względem nich zostało wysunięte, ma charakter ogólników i zwykłych oszczerstw, których władze francuskie nie usiłowały nawet w najmniejszym stopniu uzasadnić. W tych warunkach reakcja ze strony władz polskich, polegająca na wydaleniu kilku obywateli francuskich z Polski, była wyjątkowo powściągliwa i miała na celu zwrócenie uwagi władz francuskich, że tego rodzaju praktyka w stosunku do obywateli polskich nie będzie tolerowana.**

2 Zgodnie z obowiązującym w Polsce ustawodawstwem, którego stosowanie w tego rodzaju wypadkach przewidziane zostało w polsko-francuskiej konwencji konsularnej z roku 1925 i odpowiada ogólnie przyjętym zasadom prawa międzynarodowego, aresztowani w Polsce obywatele francuscy, oskarżeni o przestępstwa pospolite, będą mieli zapewnioną pomoc prawną w czasie dostatecznym do przygotowania im obrony przed sądem.

3 Mentorskie uwagi w sprawie rzekomego naruszenia deklaracji praw człowieka są całkowicie niewłaściwe i budzić muszą niesmak jeśli je wysuwa strona, która zamanifestowała najbrutalniejsze deptanie elementarnych praw ludzkich przez bicie i katowanie, całkowicie zresztą niewinnych ludzi, a wśród nich posiadacza paszportu dyplomatycznego p. Szczerbińskiego.

Rząd Polski uważa, że byłoby znacznie pożyteczniejsze dla normalizacji stosunków polsko - francuskich do czego on zmierza, gdyby Rząd Francuski zamiast bawić się w pouczenia, do których po ostatnich wydarzeniach nie ma tytułu ani prawnego ani moralnego, nie otaczał z gorliwością godną lepszej sprawy, tak bezgranicznie troskliwą opieką szpiegów, narażających na szwank bezpieczeństwo Polski i czyhających na pokojowy wysiłek ludzi pracy.

Przemówienie wiceprem. H. MINCA na uroczystościach „Barbórkowych" w Sosnowcu drukujemy na str. 3

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
staje na platformie uchwał
Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych
Wywiad z marszałkiem Sejmu WŁ. KOWALSKIM

WARSZAWA (PAP). W związku z uchwałami listopadowej narady Biura Informacyjnego, prezes Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, marszałek Sejmu — Władysław Kowalski — udzielił przedstawicielom prasy następującego wywiadu:

— Jak Stronnictwo zapatruje się na program walki o pokój, zawarty w uchwałach Biura Informacyjnego?

— Wskazania do walki o pokój zawarte w rezolucji Biura Informacyjnego, zwłaszcza wskazania w punkcie pierwszym rezolucji Biura Informacyjnego zastosowane były również na naszym Kongresie, na którym za walką o pokój zdecydowanie wypowiedziały się delegatki kobiet wiejskich, delegaci chłopi, delegacje robotników i młodzieży, witając Kongres, jak również przedstawiciel postępowego duchowieństwa ks. proboszcz Skórski z pow. opatowskiego i inni. Podstawowe masy chłopów mało- i średniorolnych były zawsze przeciwne wojnie, której chcieli tylko bogacze i spekulanci wiejscy. Po zjednoczeniu stronnictw ludowych, masy chłopskie jeszcze mocniej i zdecydowaniej podejmą walkę o pokój.

— W jaki sposób — zdaniem ob. Marszałka — należy zrealizować zadanie mobilizacji mas ludowych w Polsce do walki o pokój?

— Należy jeszcze mocniej rozpalić propagandę pokojową, tworzyć masowo komitety walki o pokój i wiązać te komitety w jedno wielkie ognisko bojowników walki o pokój. Ze względu na zakłamaną propagandę wrogów, bardzo ważne jest wyjaśnienie masom tych wszystkich przyczyn, które amerykańskich imperialistów zmuszają do szukania ratunku w wojnie. Demaskowanie wojennej propagandy wroga i przyczyn, które pchają amerykańskich imperialistów do szukania ratunku w wojnie powinno być tak proste i jasne, aby dla wszystkich było zrozumiałe.

— Jaki jest stosunek stronnictwa do programu walki o jedność klasy robotniczej?

— Odpowiedź na to pytanie również dał nasz Kongres, który zdecydowanie wypowiedział się za sojuszem z klasą robotniczą. A to równocześnie oznacza, że jesteśmy za programem walki o jedność klasy robotniczej, z czego jasno wynika nasze stanowisko i co do zgrupowania wszystkich sił postępowych we froncie narodowym do walki z reakcją rodzimą i obcą, do walki z imperialistami, podżegaczami wojennymi anglosaskimi, a więc do walki szerokiego masowego frontu o zachowanie światowego pokoju. Moim zdaniem wszyscy ludzie, którym wojna przynosi tylko cierpienia i zniszczenie, powinni znaleźć się w ogólnym narodowym froncie antywojennym.

— Jak ustosunkowuje się Stronnictwo do walki o czujność rewolucyjną, do której wezwało ludzi pracy Biuro Informacyjne, a przed tym jeszcze— jeśli chodzi o Polskę — Plenum Listopadowe KC PZPR?

— Ruch ludowy już przed Kongresem prowadził walkę z wrogimi elementami przenikającymi zarówno do naszego ruchu, jak i do aparatu państwowego, spółdzielczego, samorządowego itp., biorąc wzór do tej walki z PZPR. Listopadowe uchwały Plenum KC PZPR pobudziły czujność i w naszych szeregach. Kongres nasz dał wyraźne wskazania w tej sprawie, wzywając do czujności masy chłopskie i aktyw Zjedn. Str. Ludowego. W ten sposób decyzje nasze zgadzają się zarówno z uchwałami Plenum KC PZPR, jak i z uchwałami Biura Informacyjnego. I nie mogło być inaczej, gdyż ZSL reprezentuje masy pracujących chłopów, którzy są przeciwko wojnie, przeciwko burżuazji, za sojuszem z klasą robotniczą, a więc i za ogólnonarodową polityką pokoju. ZSL podejmie więc zdecydowaną walkę z reakcją.

Konwencja o walce
z handlem żywym towarem i prostytucją
uchwalona w ONZ mimo sprzeciwu angielskiego

FLUSHING MEADOWS (PAP). Zgromadzenie Generalne ONZ przeprowadziło dyskusję i głosowanie nad opracowanym przez Komisję Społeczną konwencji o walce z handlem żywym towarem i prostytucją.

Projekt ten, mimo szeregu poważnych braków — przewidział szereg efektywnych środków dla zwalczania handlu kobietami i dziećmi oraz procederu ciągnienia zysków z prostytucji.

Zarówno w Komisji jak i na plenum Zgromadzenia — przedstawiciele USA, Anglii i Francji usiłowali osłabić projekt konwencji przez wniesienie szeregu poprawek, które dałyby możność zachowania silnie rozwiniętej w tych krajach prostytucji. Przedstawiciel Anglii Smith wniósł m. in. również poprawkę, przewidującą, że konwencja nie powinna rozciągać swej mocy obowiązującej na kolonie i kraje niesamodzielne.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego oświadczył, że wprawdzie konwencja ta nie ma żadnego znaczenia praktycznego dla ZSRR, w którym prostytucja nie istnieje i zlikwidowane zostały warunki społeczne mogące ją zrodzić, niemniej jednak ZSRR, mając na względzie konieczność walki z tym zjawiskiem, charakterystycznym dla krajów kapitalistycznych — zgłaszał zawsze akces do międzynarodowych konwencji w sprawie handlu żywym towarem i prostytucji. Dlatego i obecnie — powiedział delegat radziecki — ZSRR popiera projekt unifikujący istniejące dotąd konwencje i porozumienia w tym przedmiocie i będzie głosował za projektem znajdującej się na porządku obrad konwencji.

Przeciwko poprawkom angielskim przemawiali również przedstawiciele Ukrainy, Polski, Pakistanu, Egiptu i Indii. Większością głosów poprawki angielskie zostały odrzucone.

Następnie przystąpiono do głosowania nad całością projektu konwencji. Za projektem głosowało 35 państw, przeciwko 2 państwa, zaś 15 wstrzymało się od głosowania.

Prasa radziecka
o rocznicy Konstytucji Stalinowskiej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zała na zagładę. Nieunikniony jest triumf sprawy socjalizmu i demokracji na całym świecie.

Naród radziecki wita dzień Konstytucji Stalinowskiej w atmosferze wielkiego entuzjazmu, w związku z rozpoczęciem się w całym kraju przygotowań do obchodu 70 rocznicy urodzin wielkiego wodza i nauczyciela mas pracujących, twórcy konstytucji zwycięskiego socjalizmu — Stalina. Do Stalina kierują się z miłością i uznaniem myśli i uczucia wszystkich ludzi radzieckich, oraz całej postępowej ludzkości.

W artykule ministra sprawiedliwości ZSRR Gorszenina na łamach „Prawdy" czytamy m. in.:

„Konstytucja Stalinowska uzbraja duchowo masy pracujące naszego kraju, prowadzi je naprzód, podnosi uczucie słusznej dumy z wielkiej ojczyzny socjalistycznej, wzmacnia wiarę we własne siły. Kraje demokracji ludowej, które wkroczyły na drogę budownictwa socjalizmu, uczą się na wielkim przykładzie twórczej działalności narodów radzieckich. Socjalizm i demokracja są niezwyciężone — powiedział Stalin w swym referacie o projekcie konstytucji ZSRR.

Życie całkowicie potwierdziło mądrość tych proroczych słów tow. Stalina. Wspaniałe sukcesy krajów demokracji ludowej, proklamowanie Chińskiej Republiki Ludowej, utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej — wszystko to stanowi świadectwo olbrzymiego wzrostu sił demokracji i socjalizmu."

W dzienniku „Izwiestia" przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Gruzińskiej SRR Gogua stwierdza, że Konstytucja Stalinowska zabezpieczyła rozkwit i dobrobyt narodów ZSRR. W latach władzy radzieckiej — podkreśla autor — naród gruziński, pod kierownictwem partii bolszewickiej i dzięki braterskiej pomocy wielkiego narodu rosyjskiego, osiągnął olbrzymie sukcesy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej i kultury.

Przewodniczący Rady Ministrów Karelofińskiej SRR Virolainen stwierdza, że masy pracujące tej republiki z radością i dumą wnoszą swój wkład twórczy do wielkiego dzieła narodów ZSRR.

Prasa radziecka ogłasza również listy wielu przedstawicieli młodzieży ze wszystkich krańców ZSRR, opowiadające, jak Konstytucja Stalinowska otworzyła jej drogi do szczęścia.

Społeczeństwo Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej
deklaruje dodatkowe prace
dla uczczenia rocznicy urodzin Józefa STALINA

Ze wszystkich zakątków Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej napływają coraz liczniejsze zobowiązania załóg pracowniczych, podejmowane dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina. Nowym zwyczajem czci świat pracy wielkie rocznice, wydarzenia i swych bohaterów. Jest nim deklarowanie dodatkowej pracy, której owoce są trwałym śladem szlachetnego zrywu.

Bardzo poważne zobowiązania podjęli **robotnicy Podokręgu Sieciowego II, Zespołu Elektrowni i Budowy Nowej Elektrowni w Gorzowie.** Postanowili oni dodatkowo zelektryfikować jedną wieś i 4 szkoły powszechne w Kłodawie, Podjaninie, Łupowie i Staniewicach, poszerzyć przepustowość warsztatów transformatorowych do tego stopnia, by w przyszłym roku mogły obsłużyć podokręgi gorzowski i międzychodzki; w dalszym ciągu pracownicy zobowiązali się do zorganizowania co najmniej trzech kursów szkolenia monterskiego na poziomie czeladniczym; do powiększenia wydajności pracy przez objęcie współzawodnictwem indywidualnym pracowników transportu i personelu biurowego; do poszerzenia akcji racjonalizatorstwa i nowatorstwa oraz do przekroczenia planu oszczędnościowego o co najmniej 20%.

Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego, zatrudnieni w dziale Elektryfikacji Wsi, zobowiązali się na wniosek brygadzisty Marcina Olejniczaka, przepracować bezpłatnie po 40 godzin nadliczbowych, a brygady montażowe postanowiły przystąpić do współzawodnictwa między poszczególnymi brygadami.

Pracownicy Powiatowego Wydziału Drogowego w Szamotułach, zatrudnieni przy budowie mostu na Warcie w Obrzycku, zobowiązali się w przyśpieszonym terminie wykończyć pracę przy moście i oddać go jak najszybciej do użytku. Jednocześnie robotnicy wezwali wszystkich kierowników robót mostowych w województwie poznańskim do podobnego uczczenia rocznicy urodzin Stalina.

Kolejarze Parowozowni Zbiersk w powiecie kaliskim postanowili wyremontować 1 parowóz, 1 wagon towarowy, wymienić zestawy kołowe w dwu dalszych parowozach oraz wykonać plan na miesiąc grudzień do dnia 20 bm. Kolejowa Służba Drogowa w Zbiersku zobowiązała się przyśpieszyć wykonanie planu miesięcznego o 1 tydzień.

Komisja Kulturalno-Oświatowa przy Związku Zawodowym Pracowników Instytucji Społecznych Okręgu Poznańskiego postanowiła uczcić rocznicę urodzin Stalina zorganizowaniem dodatkowych 3 kursów ideologicznych dla członków Związku, zatrudnionych w Izbie Rzemieślniczej i Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu oraz w Ubezpieczalni Społecznej w Lesznie. Przy czynnych już kołach samokształceniowych zorganizują członkowie Komisji 20 zespołów „Wszechnicy Radiowej".

Zobowiązania podejmuje również młodzież. **Komenda Miejska ZHP w Poznaniu** podjęła się zorganizowania konkursu harcerskich gazetek ściennych, poświęconych w całości życiu i działalności Generalissimusa Stalina. Trzy najlepsze gazetki wysłane będą do młodzieży radzieckiej, zorganizowanej w „Pionierze" w Kijowie. Z organizacją tą utrzymują harcerze poznańscy od dłuższego czasu kontakt korespondencyjny.

Junacy Hufca Szkolnego S.P. nr 6, ZMP-owcy i uczniowie Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 22 w Poznaniu postanowili zapoznać się z życiorysem Generalissimusa Stalina, pogłębić swe wiadomości o ustroju socjalistycznym, wzmóc pilność w nauce, wzbogacić gabinet pomocy naukowych nowym sprzętem, pogłębić metody wychowawcze i przepracować 500 junako-dniówek przy układaniu twardej nawierzchni jednej z ulic w dzielnicy robotniczej Dębiec w Poznaniu. (p)

„Czytelnikowcy"
uczczą pracą
70 rocznicę urodzin Józefa STALINA

W poznańskiej delegaturze Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik" odbyło się w dn. 5 bm. pod przewodnictwem Józefa Grygiera, ogólne zebranie pracowników delegatury, administracji i redakcji „Głosu Wielkopolskiego". Celem uczczenia 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza Proletariatu — Józefa Stalina postanowiono wykonać jak najrychlej i najlepiej prace związane z zamknięciem bilansu rocznego bez nadgodzin.

Odbyło się również zebranie pracowników Kolportażu „Czytelnika" przy ul. Daszyńskiego 48. Zagaił je dyr. Tadeusz Lebensztajn. Zebrani postanowili zwiększyć wysiłek pracy i wykonać roczny plan oszczędnościowy w 200 proc., zwerbować wszystkich nowych pracowników do koła TPPR, uaktywnić pracę koła i zorganizować akademię ku czci Józefa Stalina, a dalej zobowiązać wszystkich pracowników do zaznajomienia się z życiem i osiągnięciami narodów ZSRR, oraz do poznania walki i pracy Wielkiego Bojownika Proletariatu — Józefa Stalina. (y)

Nowe osiedla zapewnią
ludziom pracy
słońce, światło i zdrowe powietrze

WARSZAWA (PAP) Po czterodniowych obradach zakończyły się w Gdańsku prace VI Zjazdu Naukowego Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. Był to pierwszy branżowy zjazd naukowy, poprzedzający Kongres Nauki Polskiej, który odbędzie się w roku przyszłym. W Zjeździe wzięło udział ok. tysiąca osób, w tym po raz pierwszy ok. 100 racjonalizatorów i nowatorów budownictwa.

W wystąpieniach zjazdowych racjonalizatorzy podkreślali, że w pracy nad pomysłami kierowała nimi chęć ulżenia towarzyszom, ułatwienia metod pracy. Z jednej strony podkreślali oni przejawy koleżeńskiej współpracy inżynierów i techników z racjonalizatorami, z drugiej zaś — wytykali wypadki lekceważącego stosunku do ich pracy.

Charakterystycznym zjawiskiem był udział przodowników pracy w dyskusji sekcji zjazdowej, która zajmowała się zagadnieniami architektury i urbanistyki. Życzliwa krytyka pracy architektów i konstruktorów obejmowała przede wszystkim postulat uwzględnienia potrzeb szerokich mas pracujących. Zdanie przodownika pracy z Warszawy, ob. Jędrzejaka o tym, że projekty osiedli robotniczych muszą zapewniać ludziom pracy „słońce, światło i powietrze" — znajdowało oddźwięk w licznych głosach dyskusyjnych sekcji oraz na końcowym plenarnym posiedzeniu Zjazdu.

Przedstawiciele robotników budowlanych wypowiadali się na Zjeździe Inżynierów i Techników nie tylko jako robotnicy zainteresowani w tym, by projekty architektoniczne były możliwie proste w wykonaniu, ale również jako przedstawiciele całej klasy robotniczej, która pragnie w nowych domach i osiedlach znaleźć jak najlepsze warunki mieszkaniowe itd. Przodownicy pracy zgodnie z inżynierami i architektami opowiadali się za tym, żeby w myśl zasad architektury socjalistycznej — łączyć w projektach osiedli robotniczych użytkowość z pięknem zewnętrznym.

1.200.000 zł premii
dla przodowników pracy ZEOP

Centralny Zarząd Energetyki zatwierdził ostatnio preliminarz nagród i wydatków związanych z akcją współzawodnictwa pracy za IV kwartał br. dla Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Poznańskiego, w wysokości około 1 200 000 zł.

Nagrody zostaną rozdzielone przede wszystkim pomiędzy pracowników wyróżnionych we współzawodnictwie międzyzespołowym i międzyzakładowym oraz między tych spośród pracowników fizycznych którzy biorą udział tylko we współzawodnictwie indywidualnym i praca ich daje poważne wyniki gospodarcze. Obecnie ZEOP rozdzieli wśród pracowników specjalnie wyróżnionych we współzawodnictwie w III kwartale br. oprócz premii również książki techniczne, które przyczynią się niewątpliwie do zwiększenia tempa pracy we współzawodnictwie. (lc)

Kuomintangowcy nie ujdą sprawiedliwości
Chiński rząd ludowy ostrzega
przed ukrywaniem niedobitków Czang-Kai-Szeka

PEKIN (PAP). Minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu-En-Lai przesłał następujące pismo przedstawicielom dyplomatycznym wszystkich rządów państw obcych, znajdujących się na terytorium Chin:

„Chińska Armia Ludowa wyzwala obecnie południowe i południowo - zachodnie obszary Chin i zbliża się z każdym dniem do południowo-zachodnich granic kraju. W tej sytuacji reakcyjna szajka kuomintangowska z Czang-Kai-Szekiem na czele zamierza znaleźć schronienie dla resztek swych wojsk w Indochinach i innych państwach, leżących na południowy-zachód od Chin. W krajach tych kuomintangowcy zamierzają ustanowić swe bazy, by usiłować powrócić ewentualnie do władzy w Chinach.

W związku z tym zwracam w imieniu centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej uwagę rządu francuskiego i rządów wszystkich państw, mających wspólne granice z Chinami, że ostateczne zniszczenie wszystkich reakcyjnych kuomintangowskich sił zbrojnych jest celem polityki mego rządu. Niezależnie od tego dokąd się schronią rozgromione wojska kuomintangowskie, centralny rząd Chińskiej Republiki Ludowej zastrzega sobie prawo żądania w tej sprawie informacji, a każdy rząd, ukrywający na swym terytorium kuomintangowskie siły zbrojne, będzie ponosił odpowiedzialność za wszystkie następstwa tego stanu rzeczy".

MRN Poznania protestuje
przeciw brutalnemu
trakłowaniu
Polaków we Francji

W czasie posiedzenia w dn. 5 bm. poznańska MRN podjęła następującą rezolucję:

„Miejska Rada Narodowa miasta Poznania na posiedzeniu w dniu 5 grudnia 1949 roku w imieniu społeczeństwa miasta Poznania wyraża ostry protest na stosowanie hitlerowskich metod terroru przez reakcyjny rząd francuski na obywatelach polskich.

Społeczeństwo miasta Poznania wierzy głęboko w przyjaźń francuskiej klasy robotniczej. Wiemy, że metody gestapowskie szalejącej reakcji francuskiej niczym nie są zdolne osłabić solidarności międzynarodowej mas pracujących".

Wysiłek polskich górników

będzie podstawą

zwycięskiej realizacji planu 6-letniego

Przemówienie wicepremiera H. MINCA

na uroczystościach „Barbórki" w Sosnowcu

Towarzysze górnicy!

Dzisiejsze święto górnicze świecimy w specjalnych warunkach, które nadają temu świętu jeszcze większe niż zazwyczaj znaczenie. Jakie okoliczności składają się na to?

Przede wszystkim i głównie fakt, że jesteśmy w przededniu zakończenia jednego okresu naszego rozwoju gospodarczego — trzyletniego planu odbudowy, i że jesteśmy jednocześnie w przededniu wkraczania w drugi okres naszego rozwoju gospodarczego w okres planu 6-letniego, planu zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce.

Gospodarka w Polsce, jako całość i przemysł Polski jako całość, już trzyletni plan odbudowy wykonały zwycięsko i przedterminowo. Można z całą pewnością stwierdzić, opierając się na pomyślnych danych o wykonaniu planu listopadowego, że w najbliższym czasie i przemysł węglowy, jako całość, przedterminowo i zwycięsko wykona plan trzyletni, ten plan trzyletni, który na górnictwo nałożył najbardziej trudne, najbardziej ciężkie i najbardziej skomplikowane zadania.

Wykonanie planu trzyletniego, które oznacza odbudowę kopalń i uruchomienie ich w takim zakresie, żeby znacznie przekroczyć produkcję przedwojenną, **było zadaniem trudnym i śmiałym. Jeszcze trudniejszym i jeszcze śmielszym zadaniem jest wykonanie planu 6-letniego.** Trzeba w wyniku wykonania tego planu osiągnąć 100 milionów ton wydobycia rocznego, trzeba zbudować szereg nowych kopalń i szereg nowych poziomów. Trzeba zmechanizować wydobycie i załadunek trzeba znacznie wzmóc, znacznie podnieść wydajność.

Potrzebni są ludzie i technika

Co jest potrzebne, żeby wykonać te wielkie, te trudne, te śmiałe zadania?

Potrzebni są ludzie i potrzebna jest technika. Bez dostatecznej ilości dobrze zorganizowanych, dobrze wykwalifikowanych dobrze znających swój zawód, mocno kochających swój zawód, świadomych i ofiarnych ludzi, nie ma wykonania planu sześcioletniego tak, jak nie ma wykonania planu sześcioletniego bez stałego unowocześnienia naszych metod wydobycia, bez systematycznie rosnącej na naszych zakładach pracy nowoczesnej potężnej techniki.

Ludzie i technika, technika i ludzie — oto dwa podstawowe elementy niezbędne dla zwycięskiego wykonania sześcioletniego planu. Dlatego ludziom i technice, technice i ludziom przemysłu węglowego, poświęcono dwie doniosłe uchwały, powzięte przez Radę Ministrów w dniu 30 listopada br. W przeddzień Waszego górniczego święta: pierwsza — którą już wszyscy dzisiaj nazywają kartą, dotyczy ludzi — druga dotyczy techniki górnictwa.

Parę słów o karcie.

Myliłby się ten kto by sądził, że Karta Górnicza, ten wielki zbiór górniczych praw i przywilejów, przyszła nagle, przyszła w sposób oderwany i nie związany z całym poprzednim okresem, z okresem naszej pracy po wyzwoleniu, a szczególnie z okresem planu trzyletniego. Tak nie jest. Jest przeciwnie. — **Karta Górnicza przyszła jako logiczny wynik naszych osiągnięć w planie trzyletnim, jako ich logiczne rozwinięcie i uwieńczenie.**

Zobaczmy, jak zmieniała się sytuacja górników w okresie planu trzyletniego. Porównajmy ją z sytuacją przedwojenną, przyjrzyjmy się faktom i ustalmy na niewzruszonej bazie tych faktów naszą linię rozwojową.

Wydatna poprawa zarobków górniczych

Kiedy rozpoczynał się plan trzyletni, przeciętny zarobek górnika, razem z ówczesną reglamentowaną aprowizacją, wyniósł dla zatrudnionych pod ziemią **9 800 zł, obecnie,** kiedy kończymy plan trzyletni, **wynosi on 27 300 zł.** Dla zatrudnionych na powierzchni analogiczne liczby wynoszą **6 800 zł i 19 300 zł.**

Co wynika z tych liczb?

Z tych liczb wynika, że w okresie planu trzyletniego podniosły się niemal trzykrotnie zarobki i że jednocześnie w realnej płacy został przekroczony poziom przedwojennych zarobków.

Ale zagadnienie zarobków nie wyczerpuje sprawy. Zapominamy często my, którzyśmy długo żyli w okresie sanacyjnej faszystowskiej Polski, i młodzi, którzy nie zdążyli długo żyć w tym ciemnym i trudnym okresie — zapominamy — powiadam często, jaki to był okres. A trzeba nie tracić z oczu, z pamięci, jak te rzeczy wtedy wyglądały.

W 1932 roku na zapisanych wówczas 93 100 robotników kopalni węglowych przypadało około 26 000 oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych. Co piąty górnik był bezrobotnym rejestrowanym.

A jak pracowali ci, co nie byli zarejestrowani jako bezrobotni?

W 1932 roku na jednego zapisanego wypadało przeciętnie 63 dni robocze, świętówek i turnusów — i wypadało na jednego zatrudnionego przeciętnie tylko 220 dni pracy. Tak było przeciętnie, a na wielu kopalniach (i my wszyscy pamiętamy) w tych latach pracowano po dwa — trzy dni w tygodniu i niejeden górnik był wówczas szczęśliwy, gdy miał w miesiącu 13 lub 15 dniówek. Wprawdzie potem nastąpiła poprawa, ale jakim kosztem? Stało się to kosztem zwolnienia z pracy dalszych 14 000 robotników i stan robotników kopalń z 93 000 w roku 1932 spadł do 79 000 w roku 1938.

W parze z bezrobociem szła i emigracja. Od 1927 roku do 1938 roku emigrowało z kraju na stałe, nie licząc sezonowej emigracji, ponad 30 000 osób, które podały jako swój główny zawód zawód górniczy. A jak wiadomo po wyzwoleniu powróciło do kraju 40 000 górników i ich rodzin i w tej chwili w naszym gospodarstwie węglowym pracuje już 14 000 reemigrantów.

Troska o codzienne potrzeby górników

Co wynika z tych danych?

Wynika z tych danych, że straszliwy bicz, którym było bezrobocie dla klas robotniczej, nie istnieje u nas.

W całym okresie po pierwszej wojnie światowej zbudowano przez całe 20 lat tylko parę tysięcy izb, a te, które budowano, budowano z reguły prymitywnie, z największym lekceważeniem ludzkich potrzeb. **My w ciągu tych krótkich lat zbudowaliśmy** od nowa, względnie odbudowaliśmy całkowicie już **12 tys. mieszkań i mamy zamiar w ciągu planu 6-letniego, kosztem 43,5 miliarda zł, wybudować nowych 140 tysięcy izb.**

Należy towarzysze, pamiętać o tym, że od chwili wyzwolenia zostało wydane ponad miliard złotych na wybudowanie i uruchomienie urządzeń, będących zupełną rzadkością w górnictwie przed wojną, jak Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem, przedszkola, kolonie, świetlice, żłóbki, ogródki jordanowskie. W planie 6-letnim przewidujemy dalszy rozwój tych urządzeń, na co się przeznacza wielkie sumy.

Należy towarzysze pamiętać, że wielkie sumy już w okresie planu 3-letniego zostały wydane na bieżące utrzymanie urządzeń socjalnych, na akcję kulturalno-oświatową na sport i na wczasy i że w planie 6-letnim przewidziane jest dalsze wzmożenie tych wydatków.

Należy towarzysze pamiętać, że w okresie po wyzwoleniu została przeprowadzona zasadnicza reforma, polegająca na całkowitym przeniesieniu ciężaru składek ubezpieczeniowych na kopalnie i że oznacza to w okrągłych sumach około 8 miliardów złotych rocznie, które inaczej musiałyby być zapłacone na ubezpieczenia przez pracowników.

Należy jeszcze pamiętać, że zamiast 15 czy 20 groszy płaconych przed wojną jako dodatek rodzinny, zostały wprowadzone wysokie zasiłki rodzinne i że z tego tylko źródła w ciągu 1950 roku dochody górnicze wyniosą około 9 miliardów zł.

W ciężkich i trudnych latach po wyzwoleniu, w latach kiedy trzeba było odbudowywać zniszczony kraj, kiedy na początku nie starczało chleba, kiedy leżały w ruinach fabryki, kiedy wybito nam inwentarz na wsi, w tych ciężkich latach, realizując plan 3-letni, zmieniliśmy radykalnie położenie i byt materialny górnika. I teraz w rezultacie 3-letniego planu jako logiczne rozwinięcie dotychczasowej linii, jako jej uwieńczenie przychodzi Karta Górnicza.

Co przynosi Karta Górnicza szerokiej braci górniczej? Przynosi ona: 1. premię kwartalną, 2. przynosi ona emerytury i zabezpieczenie spokojnej starości, 3. przynosi ona polepszenie warunków urlopu, 4. przynosi ona wysokie odznaczenia państwowe, przynosi ona dla najbardziej zasłużonych honorowy tytuł zasłużonego górnika Polski Ludowej, 5. przynosi ona mundury i stopnie górnicze dlatego, że potrzebne są mundury i stopnie temu wielkiemu zdyscyplinowanemu wojsku, które w trudzie i wśród niebezpieczeństw ujarzmia przyrodę i wydziera jej bezcenny skarb tak bardzo niezbędny dla przemysłu — tego przemysłu chleb — polski węgiel.

Nie ulega wątpliwości, że Karta Górnicza, logiczne zakończenie i uwieńczenie dotychczasowego rozwoju, stanowi mocną podwalinę, na której rosnąć i krzepnąć będą, na której szczęśliwiej i pełniej żyć będą ludzie górnictwa, ludzie, którzy są podstawowym elementem zwycięstwa w 6-letnim planie. Taki i nie inny jest sens Karty Górniczej, uchwalonej przez rząd w dniu 30 listopada br., w przededniu zakończenia 3-letniego planu, w przededniu wkroczenia w 6-letni plan budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Druga podstawowa uchwała przyjęta przez rząd dotyczy zagadnień głównie techniczn., dotyczy środków zabezpieczających przemysłowi węglowemu wykonanie jego planu wydobycia i planu inwestycji.

Dźwigamy przeżytek węglowy z zacofania

Przed wojną w polskim przemyśle węglowym inwestowano mało. Kryzys zbytu, perturbacje gospodarcze, anarchia kapitalistyczna, brak perspektywy rozwojowej — wszystko to wpływało na mały rozmiar i na mały strumień inwestycji. Inwestycje w ostatnich 11 latach przed drugą wojną wahały się od 30 do 82 groszy na tonę wydobycia i osiągnęły najniższy punkt w roku 1936, a mianowicie 30 groszy na tonę. Dlatego nawet rządowa komisja ankietowa musiała stwierdzić „opłakany stan techniczny kopalń".

Po tym wszystkim przyszła okupacja, okupacja z jej rabunkową eksploatacją, z jej niszczycielską gospodarką na powierzchni i pod ziemią.

Jest rzeczą jasną, że rząd, który przejął w imieniu narodu kopalnie, rząd, który nie boi się kryzysu zbytu i perturbacji gospodarczych, anarchii kapitalistycznej i związanych z nią wstrząsów, od pierwszej chwili rozpoczął intensywne, mocne

(Ciąg dalszy na str. 4)

GÓRNICY RADZIECCY

życzą polskim towarzyszom

sukcesów w budownictwie socjalizmu

Przemówienie wicemin. górnictwa ZSRR — ONIKA na akademii w Sosnowcu

KATOWICE (PAP). W czasie uroczystości „Barbórkowych" wygłosił przemówienie do górników polskich wiceminister górnictwa ZSRR — Oniko. Przemówienie radzieckiego ministra powitane było spontanicznie przez polskich górników, którzy długo manifestowali na rzecz wiecznej przyjaźni polsko-radzieckiej. Przemówienie drukujemy poniżej.

Górnicy polscy obchodzą dziś swe tradycyjne święto, „Dzień Górnika" obchodzony jest w tym roku w warunkach wzmożonego rozwoju przemysłu Polski Ludowej, co znalazło wyraz w przedterminowym wykonaniu 3-letniego planu gospodarczego. Przemysł węglowy — co prawda — nie wykonał jeszcze całkowicie planu trzyletniego, ale, jak wiadomo, górnicy wydobywają obecnie już ostatnie tony węgla w ramach tego planu i do końca roku dostarczą państwu jeszcze miliony ton węgla ponad plan.

3 miesiące temu, w dniu 28 sierpnia, górnicy radzieccy obchodzili również swój „Dzień Górnika", który święcili przez znaczne przekroczenie zobowiązań socjalistycznych, podjętych wobec Towarzysza Stalina na początku bieżącego roku.

Cieszę się, że mogę wam również zakomunikować, że górnicy radzieccy, walcząc wraz z całym narodem radzieckim o przedterminowe wykonanie powojennego planu pięcioletniego odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej naszego kraju, osiągnęli już poziom wydobycia zaplanowanego na rok 1950.

Osiągnięcia te nie przyszły same przez się. Zdajecie sobie dobrze sprawę z tego, że zwycięstwo nigdy nie przychodzi samo, że trzeba je wywalczyć. I górnicy radzieccy wywalczyli to zwycięstwo w wytrwałej pracy nad rozkwitem swej socjalistycznej ojczyzny.

Radzieccy górnicy przekraczają przedwojenną produkcję

Wojna poczyniła olbrzymie szkody w przemyśle węglowym Związku Radzieckiego: setki kopalń, które dawały ponad 100 milionów ton węgla rocznie, zostały zniszczone. Powojenny plan pięcioletni zawierał kolosalny program odbudowy i rozwoju przemysłu węglowego. Chodziło nie tylko o osiągnięcie przedwojennego poziomu wydobycia węgla, ale również o przekroczenie tego poziomu o 51 proc. Partia komunistyczna, rząd radziecki i Towarzysz Stalin osobiście poświęcają ogromną uwagę odbudowie i rozwojowi przemysłu węglowego. Na przykładzie odrodzenia Donbasu i Moskiewskiego Zagłębia Węglowego widać w całej pełni troskę partii o przemysł węglowy. Górnicy Donbasu w niezwykle krótkim terminie kończą całkowitą odbudowę Zagłębia Donieckiego, w którym wydobycie węgla osiągnęło już niemal poziom przedwojenny. Tak samo pomyślnie postępuje rozwój Zagłębia Kuźnieckiego, Karagandskiego, Uralskiego i innych.

Walczymy o przodownictwo w technice

Radziecki przemysł węglowy uzbrojony jest w przodującą technikę. Możemy słusznie szczycić się tym, że w dziedzinie zaopatrzenia technicznego, radziecki przemysł węglowy przechodzi obecnie do jeszcze wyższej klasy. Wyprodukowane ostatnio kombajny węglowe, wrębówki, ładowarki oraz inne maszyny górnicze umożliwiają zakończenie programu całkowitej mechanizacji wydobycia węgla i likwidacji ciężkiej pracy ręcznej rębaczy i ładowaczy.

Szczególną uwagę poświęca się w Związku Radzieckim budowie domów mieszkalnych, szkół, szpitali, klubów i innych obiektów w miastach i osiedlach górniczych. W jednym tylko 1948 r. oraz w ciągu 10 miesięcy roku 1949 zbudowano około 10 milionów metrów kw. przestrzeni mieszkalnej i tylko w 1949 r. zbudowano ponad 300 budynków dla celów społeczno-kulturalnych.

Górnicy radzieccy we współzawodnictwie o przedterminowe wykonanie powojennej 5-latki stalinowskiej pomnażają chwałę pracy górniczej i niosą chlubnie sztandar przodującego oddziału klasy robotniczej ZSRR.

W dzieje walki naszego narodu o przedterminowe wykonanie powojennej 5-latki, górnicy wpisali nie mało pełnych chwały kart. Górnicy radzieccy, pracujący dla swojego własnego państwa, to znaczy dla samych siebie, wzmagają coraz energiczniej swą walkę o to, by dziś dać ojczyźnie więcej węgla niż wczoraj, a jutro — więcej niż dziś.

500 milionów ton rocznie

Pracownicy przemysłu węglowego Związku Radzieckiego pracują wytrwale nad wykonaniem zadania, które postawił przed nimi nasz wódz i nauczyciel Towarzysz Stalin, a mianowicie nad zwiększeniem wydobycia węgla w ciągu najbliższych trzech pięciolatek do 500 milionów ton rocznie.

Górnicy polscy, po pomyślnym wykonaniu planu 3-letniego, przystąpią za miesiąc do rozwiązania nowego, znacznie większego, zadania, a mianowicie — wykonania planu 6-letniego, planu rozwoju i odbudowy przemysłu węglowego.

Najważniejszym wydarzeniem w polskim przemyśle węglowym i w życiu górników są uchwały Rządu o przywilejach i ulgach dla górników oraz środkach dla zabezpieczenia wykonania 6-letniego planu rozwoju i odbudowy przemysłu węglowego.

Dokumenty te posiadają niezwykłą wagę zarówno dla dalszego rozwoju wydobycia węgla, jak i dla znacznego polepszenia warunków życia i kultury górników.

Czyż nie jest rzeczą jasną, że realizacja tego rodzaju uchwał jest możliwa jedynie w krajach, które wkroczyły na drogę budowy socjalizmu?

W polskim przemyśle górniczym, skończono raz na zawsze z nieodłącznym kompanem kapitalizmu — bezrobociem. Polski górnik jest pewien jutrzejszego dnia.

„Karta Górnika" przewiduje odznaczenie orderami i medalami za długoletnią, nienaganną pracę pod ziemią. Oznacza to, że sam fakt pracy górnika pod ziemią uważany jest przez rząd za specjalny wyczyn, godny wysokiej nagrody.

Powiedzcie więc polscy górnicy, inżynierowie i technicy jak należy pracować po powzięciu przez rząd tego rodzaju uchwał?

My odpowiedzieliśmy wzmożoną pracą

My, górnicy radzieccy, po przyjęciu przez nasz rząd jeszcze w 1947 r. analogicznych uchwał o ulgach i przywilejach dla pracowników przemysłu węglowego, odpowiedzieliśmy znacznym zwiększeniem wydobycia węgla i wydajności pracy.

Życzymy również wam, drodzy przyjaciele, przy wykonaniu uchwał Rządu w sprawie wykonania planu 6-letniego i przy wprowadzaniu w życie „Karty Górnika", abyście osiągnęli nowe znaczne sukcesy w walce o realizację planu 6-letniego oraz o przedterminowe wykonanie planu wydobycia węgla w roku 1950.

Niech żyje pełen chwały oddział klasy robotniczej — górnicy polscy!

Niech żyje nierozerwalna przyjaźń polsko-radziecka!

Niech żyje Prezydent Ludowo-Demokratycznej Polski — Bolesław Bierut!

Niech żyje wódz i nauczyciel narodu radzieckiego — wielki geniusz ludzkości — Generalissimus Stalin!

Każda kopalnia twierdzą socjalizmu

Dokończenie przemówienia wicepremiera Hilarego Minca

inwestowanie w kopalniach. Już w roku 1945, w tym roku, w którym toczyła się jeszcze wojna, inwestycje wyniosły 36 groszy przedwojennych na tonę, tzn. więcej, niż w roku 1936. W 1946 roku inwestycje wyniosły już 1 zł 3 grosze na tonę, a w 1949 roku wynoszą 2,5 zł przedwojennych na tonę. Tak rozwijają się inwestycje w przemyśle węglowym w okresie po wyzwoleniu w porównaniu z okresem przedwojennym z okresem kapitalistycznej anarchii.

Rzecz jasna, że w tym krótkim okresie nawet przy tych wielkich sumach można było tylko w zasadzie odbudowywać a nie mieliśmy jeszcze dość czasu i dość sił, żeby zasadniczo, w podstawowy sposób zmienić techniczne oblicze kopalń. I właśnie to zadanie ma wykonać plan 6-letni, który przewiduje na inwestycje 250 miliardów zł.

Na co pójdą te wielkie sumy? Z czego się głównie będą składać te nowe olbrzymie inwestycje?

Pójdą one na nowe kopalnie, na nowe poziomy i jednocześnie pójdą na unowocześnienie i na ulepszenie starych kopalń.

Na czym będzie polegać unowocześnienie i ulepszenie starych kopalń?

Polegać ono będzie na trzech podstawowych czynnikach: na mechanizacji po pierwsze, na elektryfikacji po drugie, na ulepszeniu wentylacji po trzecie. Będą zmechanizowane zarówno roboty przygotowawcze w kamieniu i węglu, jak również roboty eksploatacyjne na filarach i ścianach. Na robotach kamiennych będą używane ciężkie wiertarki, głębokość otworów będzie powiększona, powiększone będą ładunki zakładane w jeden otwór.

Roboty w węglowych chodnikach będą mechanizowane przy pomocy wiertarek i ładowarek węglowych przewoźnych, na własnym gąsienicowym podwoziu. W zabierkach stosowane będą krótkościenne wrębówki. Jeżeli chodzi o ściany, to z ogólnej ilości 500 ścian w 1955 r. na 220 ścianach pracować będą kombajny, mechanizujące całkowicie wrąb, urobek i ładowanie.

Mechanizacja i elektryfikacja kopalń

Mechanizacja kopalń będzie przeprowadzona na bazie elektryfikacji, a zwłaszcza elektryfikacji dołu. Dołowe napędy pneumatyczne będą pozostawione tylko w kopalniach silnie gazowych, pozostałe kopalnie stopniowo przejdą na napędy elektryczne gazoszczelne. Wiele naszych kopalń cierpi na brak powietrza, na złe systemy wentylacji. **Zostało ustalone, że norma powietrza na górnika pracującego pod ziemią musi być znacznie podwyższona i że w tym celu będą przebudowane i rozszerzone chodniki wentylacyjne, będą przepracowane w planie technicznym szczegółowe schematy wentylacyjne, będą zakupione i zainstalowane nowe wentylatory.**

Co to wszystko znaczy: mechanizacja kopalń, elektryfikacja kopalń, ulepszenie wentylacji?

To wszystko oznacza nic innego jak podstawową, techniczną rekonstrukcję polskiego przemysłu węglowego. To jest wielkie i trudne zadanie.

Nasze narodowe zadanie

Czy my podołamy temu zadaniu?

Podołamy. Podołamy pod dwoma warunkami. Pierwszy warunek: trzeba pomóc przemysłowi węglowemu w tym wielkim zadaniu rekonstrukcji technicznej. Trzeba od 3,5 do 4 razy powiększyć produkcję maszyn górniczych trzeba dostarczać więcej stali dla przemysłu węglowego, trzeba nałożyć większe zadanie na energetyków, aby dostarczali większej ilości mocy, trzeba nałożyć większe zadanie na elektrotechników, żeby produkowali w dostatecznej ilości aparaturę gazo-szczelną. Trzeba, krótko mówiąc, zmobilizować do tych wielkich zadań nie tylko przemysł węglowy, ale cały polski przemysł. Mówimy i mam wrażenie, że słusznie mówimy: węgiel jest naszym narodowym bogactwem, przemysł węglowy jest naszym narodowym przemysłem — zadanie rekonstrukcji technicznej tego przemysłu jest naszym narodowym zadaniem. Dlatego pierwszy warunek wykonania wielkich zadań, które nakłada na nas plan 6-letni — wszechstronna pomoc dla przemysłu węglowego — ten warunek będzie dopełniony.

Drugim warunkiem wykonania tych zadań jest prawidłowa, techniczna orientacja. Nasi technicy przed wojną (tj. zrozumiałe, w warunkach kapitalistycznych nie mogło być inaczej) orientowali się na technikę zachodniej Europy, w tej liczbie i na technikę angielską. My uważamy, że w tych krajach, w tych zmarshallizowanych krajach, gdzie odbywa się rozkład kapitalizmu, ma miejsce również i zastój techniczny i na ten zastój techniczny my nie chcemy i nie mamy zamiaru się orientować.

Weźcie Anglię. W 1947 roku załadowanie podziemne węgla było zmechanizowane w Anglii zaledwie na 2,5 proc., podczas gdy nasz plan 6-letni przewiduje mechanizację załadowania w 65 proc. Nasza produkcja ładowarek w stosunku do wydobycia będzie trzy razy większa niż produkcja angielska. W Anglii zaledwie 1/6 przodków zaopatrzona jest w przenośniki zgrzebłowe, ułatwiające mechanizację — nasz plan przewiduje zaopatrzenie niemal wszystkich przodków w przenośniki zgrzebłowe. Anglia nie ma żadnego programu rozpowszechnienia kombajnów węglowych tj. maszyn łączących pracę urobku z pracą ładowania. My chcemy na koniec planu 40 proc. naszych ścian zaopatrzyć w kombajny.

Jeżeli przyjrzymy się temu co odbywa się teraz w przemyśle angielskim, to zobaczymy, że ilość maszyn, ilość mechanizmów nie rośnie tam a spada. Wrębówek przemysł angielski w II kwartale bieżącego roku otrzymał o 18 proc. mniej niż w poprzednim roku, ładowarek o 30 proc. mniej, lokomotyw dołowych o 20 proc. mniej, transporterów o 35 procent mniej.

My na zastojową, zaskorupiałą, zapleśniałą, zmarshallizowaną technikę krajów kapitalistycznych zachodniej Europy orientować się nie chcemy i nie będziemy. My nie chcemy się orientować na technikę, która w 1949 roku jak np. w Anglii wydatkuje w inwestycjach 4 razy mniej pieniędzy na tonę wydobycia, niż wydajemy my, biedny zniszczony i zacofany do niedawna kraj.

Będziemy czerpać z doświadczeń górnictwa radzieckiego

My w swej walce o mechanizację, o podniesienie wydajności, będziemy się wzorować na górnictwie radzieckim na tym górnictwie radzieckim, które w ciągu lat porewolucyjnych wzrosło 10 razy, na tym górnictwie radzieckim, które odkryło i uruchomiło nowe zagłębia Karagandy i Kuźniecka, Dalekiego Wschodu, dalekiej północy Uralu i zagłębia pod Moskwą. My chcemy się orientować na ten przemysł węglowy, w którym dziś pracuje już 300 kombajnów, gdzie mechanizacja ładowania kamienia została przeprowadzona w pełni i gdzie załadunek podziemny węgla został zmechanizowany już w 20 proc.

My w naszym planie 6-letnim mamy ambicje razem z górnictwem Związku Radzieckiego, w jednym szeregu z górnictwem Związku Radzieckiego stać się przodującym górnictwem Europy, i nie tylko Europy.

Takie są nasze zadania. Mamy dla wykonania tych zadań dwa potężne instrumenty: Kartę Górniczą i uchwałę rządową o środkach zmierzających do wykonania planu 6-letniego. Ale myliłby się ciężko ten, kto by przypuszczał, że same te uchwały, że same te dwa instrumenty, choć bardzo potężne, wystarczają do tego, ażeby te wielkie zadania były wykonane. Towarzysz Onika, mój przedmówca, powiedział, że zwycięstwo nigdy nie przychodzi samo, zwycięstwo trzeba wydrzeć. Po to, ażeby wydrzeć zwycięstwo, po to, ażeby wywalczyć zwycięstwo, po to, ażeby zwycięstwo towarzyszyło każdemu naszemu krokowi, trzeba z nieubłaganą konsekwencją zwalczać te ciężkie choroby, które jeszcze istnieją w naszym przemyśle.

O socjalistyczną dyscyplinę pracy

Trzeba walczyć o żelazną socjalistyczną dyscyplinę pracy na naszych kopalniach i na naszych zakładach. Trzeba okiełznać — a jeżeli potrzeba to i karać — tych, co nie chcą z nami kroczyć noga w nogę, tych co naruszają dyscyplinę pracy, opuszczają dni pracy, szkodzą produkcji, szkodzą kopalni, szkodzą górnikom, szkodzą zarobkom górników.

Trzeba konsekwentnie i nieubłaganie walczyć o oszczędność i o obniżenie kosztów własnych. Trzeba rozwijać i rozszerzać, umacniać i gruntować wspaniały ruch współzawodnictwa pracy, zapoczątkowany przez nieodżałowanej pamięci towarzysza Pstrowskiego.

Trzeba wielką uwagę zwrócić na nowe formy tego ruchu, na zespołowe brygady, które okazały się poważnym instrumentem w rozszerzaniu i we wzroście wydobycia i trzeba — zgodnie z tym, co mówił towarzysz Bierut na III plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej —zachowywać wielką rewolucyjną klasową czujność.

My, towarzysze, nie budujemy w próżni. Naokoło nas są państwa kapitalistyczne, a wewnątrz nas są niedobitki klasy kapitalistycznej. Te kopalnie, które były ich, są teraz nasze. Te zyski, które szły do ich kas, teraz idą na nasze budownictwo. Ten kraj, który był ich kolonią, teraz jest krajem, który ich dogania. Co dziwnego, że na tym tle powstaje zaciekła nienawiść, powstają próby dywersji i powstają próby sabotażu.

TRZEBA, AŻEBY KAŻDA NASZA KOPALNIA BYŁA SOCJALISTYCZNĄ TWIERDZĄ, DO KTÓREJ NIE PRZENIKNIE ANI JEDEN WRÓG I ANI JEDEN DYWERSANT. BĘDZIEMY, TOWARZYSZE, ZACHOWYWAĆ CZUJNOŚĆ REWOLUCYJNĄ. BĘDZIEMY TĘPIĆ WROGÓW I DYWERSANTÓW, ALE BĘDZIEMY JEDNOCZEŚNIE PAMIĘTAĆ O TYM, ŻE CZUJNOŚĆ TO NIE ZNACZY PODEJRZLIWOŚĆ CZUJNOŚĆ, TO NIE ZNACZY NIEUFNOŚĆ.

My ufamy klasie robotniczej, górnikom przemysłu węglowego, inżynierom przemysłu węglowego, technikom przemysłu węglowego, kierownictwu przemysłu węglowego, przemysłowi węglowemu.

Jeżeli, towarzysze, będziemy szli po tej drodze, to w ciągu 6 lat osiągniemy to, że wszystkie nasze kopalnie będą wzorowymi kopalniami socjalistycznymi, a wszyscy nasi górnicy będą kulturalnymi, szanowanymi, zamożnymi obywatelami naszej Wielkiej Ludowej Rzeczypospolitej.

Wszystkie nasze kopalnie — to kopalnie socjalistyczne, wszyscy nasi górnicy — kulturalni i zamożni — to jest hasło, z którym idziemy w plan 6-letni.

Stronnictwo Demokratyczne w pełni popiera rezolucję Biura Informacyjnego wyrażającą dążenia mas pracujących świata

WARSZAWA (PAP). Prezes C. K. Stronnictwa Demokratycznego Wacław Barcikowski udzielił przedstawicielowi PAP następującego wywiadu:

— Jak SD zapatruje się na program walki o pokój, zawarty w uchwałach Biura Informacyjnego?

Jasny, szczery, szeroki **program walki o pokój, zawarty w komunikacie Biura Informacyjnego, wyraża myśli i uczucia milionów uczciwych i postępowych ludzi świata,** biorących dziś udział w potężnym ruchu antywojennym, rosnącym niemal z dnia na dzień.

Stronnictwo Demokratyczne, uznając program Biura Informacyjnego w sprawie przeciwdziałania agresji wojennej za zupełnie zgodny z poglądami Stronnictwa, uczyni ze swej strony wszystko, aby zarówno wśród swoich członków jak i wśród niezorganizowanych uczciwych zwolenników pokoju, wzmocnić prowadzoną dotychczas walkę o pokój i **realizować w całej rozciągłości wytyczne Biura Informacyjnego,** w tym przedmiocie. Bogate już dziś przykłady gigantycznych wysiłków Związku Radzieckiego, dającego tak wspaniałe dowody konsekwentnej pokojowej polityki od początku swego istnienia, tudzież przykłady innych narodów demokracji ludowej, hołdujących polityce pogłębienia i utrwalenia przyjaźni z narodami miłującymi pokój — znajdują szerokie zrozumienie wśród ludzi zorganizowanych w naszym Stronnictwie, jak i wśród szerokich rzesz bezpartyjnych, którzy traktują sprawę istnienia i rozwoju każdego narodu, jako sprawę życia lub śmierci milionów ludzi.

— W jaki sposób należy zrealizować zadania mobilizacji mas ludowych w Polsce do walki o pokój?

Mobilizacja mas ludowych w Polsce powinna odbywać się przez demaskowanie istotnych celów imperializmu. Przede wszystkim jednak wysuwa się zagadnienie mobilizowania mas pracujących do walki o pokój poprzez ruch zawodowy. Postawiliśmy sobie na odcinku społeczno-zawodowym, jako Stronnictwo Demokratyczne, zadanie uodpornienia inteligencji na podstępne i nieprzebierające w środkach knowania nowych wrogów ludzkości, sięgających po spuściznę hitlerowską.

Uważamy również, że, aby zmobilizować masy ludowe, trzeba ukazywać im siłę światowego obozu pokoju. **Należy wykazywać, że siła tego obozu opiera się na potędze ideologicznej i ekonomicznej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.**

— Jaki jest stosunek Stronnictwa Demokratycznego do programu walki o jedność klasy robotniczej, a zwłaszcza do punktu, w którym Biuro Informacyjne mówi o potrzebie stworzenia jedności narodowej wszystkich sił demokratycznych w celu mobilizowania szerokich mas ludowych do walki z imperializmem anglosaskim i rodzimą reakcją.

Stosunek Stronnictwa Demokratycznego do programu walki o jedność klasy robotniczej, wysuniętego przez Biuro Informacyjne, określony został przez stosunek nasz do zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce. Uznaliśmy, że było ono triumfem wolności człowieka, zwycięstwem twórczych sił narodu, że było ono nowym akcentem wiary w wolnego człowieka — twórcę nowej epoki. Uznaliśmy, że zjednoczenie klasy robotniczej w Polsce stało się nowym, trwałym szańcem w antyimperialistycznym froncie walki o pokój i demokrację.

Nasz entuzjazm budzi zwłaszcza ten punkt rezolucji, który mówi o pracy nad rozszerzaniem ruchu obrońców pokoju przez wciąganie do niego coraz to nowych warstw ludności i przekształcanie go w ruch ogólnonarodowy. **Zjednoczona klasa robotnicza, wsparta o szeroki front ogólnonarodowy, stanowić będzie w walce o pokój siłę nie do przezwyciężenia.**

— Jak ustosunkowuje się SD do walki o czujność rewolucyjną, do której wezwało ludzi pracy Biuro Informacyjne a przedtem plenum listopadowe KC PZPR?

Stronnictwo Demokratyczne uważa apel Biura Informacyjnego za obowiązujące wskazanie dla każdego szczerego demokraty. W zakresie walki z dywersją, wrogimi agenturami politycznymi, zwłaszcza Stronnictwo Demokratyczne ma szczególnie wiele do zrobienia. Właśnie w szeregach Stronnictwa Demokratycznego usadowiła się zbrodnicza mafia Lechowicza. Stronnictwo Demokratyczne pomogło też niektórym ludziom tej mafii w dostaniu się na czołowe stanowiska w aparacie państwowym. Uznaliśmy też, choć poniewczasie, że Stronnictwo nasze nie przywiązywało dostatecznej wagi do czujności wobec własnych szeregów. Mieliśmy w swych szeregach niemało dywersantów, szpiegów i prowokatorów, że wymienimy choćby Pajora z procesu Doboszyńskiego.

Stronnictwo Demokratyczne uważa za szczególny obowiązek uświadamianie swych członków o niebezpieczeństwie przenikania do szeregów Stronnictwa wrogich agentur politycznych.

Z całego kraju napływają zobowiązania podejmowane dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wielkiego STALINA

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu napływają meldunki o zobowiązaniach, podejmowanych wśród wielkiego entuzjazmu przez załogi zakładów wytwórczych, młodzież pracującą i uczącą się oraz inne warstwy społeczne, dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Na zebraniu Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn przodownicy grup produkcyjnych zgłosili 27 zobowiązań, podjętych przez pracowników wszystkich działów, które zostaną wykonane do 21 grudnia br.

Załoga Łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego nr 4 zobowiązała się do 21 bm. wykonać grudniowy plan produkcji, stworzyć kursy racjonalizatorów i 3 nowe zespoły najwyższej jakości. Nadto załoga zakupi dla przedszkola fabrycznego zabawki i pomoce naukowe.

Oprócz zobowiązań zbiorowych, zmierzających do przyśpieszenia wykonania planów produkcyjnych i wyremontowania mieszkań dla przodowników pracy i sali świetlicowej, robotnicy Zakładów Przemysłu Cukrowniczego w Chełmży podjęli różne zobowiązania indywidualne. Załoga cukrowni w Malborku zobowiązała się do 21 grudnia br. zaoszczędzić 500 ton węgla oraz do końca roku wybudować magazyn składowy.

2000 ton margaryny wyprodukuje dodatkowo Fabryka Przetworów Tłuszczowych „Amada". Załoga ustawi również 4 zbiorniki do składania kwasu tłuszczowego, co przyniesie 2 miln. zł oszczędności.

Związek Zawodowy Pracowników Służby Zdrowia woj. warszawskiego postanowił uczcić 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina przez stałe podnoszenie poziomu lecznictwa w Polsce w oparciu o doświadczenia radzieckiej służby zdrowia oraz przeprowadzić szkolenie zawodowe i ideologiczne swoich członków. Wezwał on wszystkie koła związkowe do podjęcia podobnych uchwał.

Pracująca młodzież polska przygotowuje się do uroczystości 21 grudnia w pierwszym rzędzie przez podejmowanie zobowiązań produkcyjnych. Brygada SP i młodzież górnicza kopalni „Siemianowice" postanowiła do 21 grudnia wydobyć ponad plan 132 tys. ton węgla. Junacy z 52, 53 i 54 brygady podjęli podobne zobowiązania.

Zwiększenie produkcji węgla będzie naszą odpowiedzią na „Kartę Górniczą"

WARSZAWA (PAP). Do premiera J. Cyrankiewicza, przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, wicepremiera H. Minca i ministra górnictwa i energetyki R. Nieszporka napływają w dalszym ciągu od załóg kopalń całego kraju liczne depesze z wyrazami wdzięczności i uznania dla władz Polski Ludowej w związku z uchwaleniem przez Radę Ministrów Karty Górniczej, która jest jeszcze jednym przejawem stałej troski państwa ludowego o poprawę bytu i warunków pracy górników węglowych.

W nadsyłanych depeszach górnicy zapewniają, że wzmogą wysiłki, aby podnieść poziom wydobycia i wykonać jak najlepiej zadania postawione przed nimi w okresie planu 6-letniego.

Między innymi górnicy kopalni Zabrze-Wschód, którzy pierwsi rzucili wezwanie do podejmowania zobowiązań dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych, piszą:

„Dowiedziawszy się z wielką radością na zebraniu załogowym o nowych przywilejach jakimi rząd ludowy obdarzył stan górniczy, ślemy wyrazy szczerego podziękowania i przyrzekamy przez wytężoną pracę i rozszerzone współzawodnictwo okazać się godnymi tego zaszczytnego wyróżnienia, ślubując równocześnie zwiększyć wysiłek przy wykonywaniu zadań planu 6-letniego".

Podobne depesze nadesłały załogi innych kopalń.

W Poznaniu powstanie doświadczalna tuczarnia świń

Obrady Miejskiej Rady Narodowej stoł. m. Poznania są żywe, atrakcyjne i nie pozbawione momentów emocjonalnych. W zaciętych i śmiałych dyskusjach szlifują się opinie i sądy radnych, a to sprzyja gruntownemu wypracowaniu uchwał i postanowień. We wspaniałej sali obrad w Nowym Ratuszu wyczuwa się specyficzny nastrój, towarzyszący posiedzeniom poważnym, na których z głęboką troską rozpatruje się problemy miejskie.

Atrakcyjne było również ostatnie posiedzenie w dniu 5 bm., na którym przed rozpoczęciem właściwych obrad **Rada zamanifestowała, w spontaniczny sposób, swą radość z okazji powrotu do Polski Marszałka Konstantego Rokossowskiego i objęcia przez niego stanowiska Ministra Obrony Narodowej. Rada wysłała do Marszałka depeszę z życzeniami.** Równocześnie plenum ostro zaprotestowało przeciwko prześladowaniu Polaków we Francji. Część wstępną zamknął referat członka W. R. N. — dra Jankowiaka n. t. pracy Prezydiów i Komisyj Rad Narodowych.

W zasadniczej części dokonano wyboru nowego wiceprzewodniczącego M. R. N. Na miejsce radnego prof. Sulczyńskiego, który ustąpił z Prezydium i Rady na własne życzenie, wybrano w tajnym głosowaniu ob. Marca ze Stronnictwa Demokratycznego.

Z kolei plenum uchwaliło regulamin Komisji Prawniczej i statut podatku hotelowego. W myśl zawartych w nim założeń korzystający z hoteli, pensjonatów, gospód i innego rodzaju domów zajezdnych opłacać będą 30% podatku od czynszu najmu. Z opłat zwolnieni są posłowie do Sejmu, osoby korzystające z prawa zakrajowości i urzędnicy konsularni, nie będący obywatelami Rzeczypospolitej. 10% podstawy opodatkowania płacić będą wojskowi w służbie czynnej, pracownicy państwowi i członkowie związków samorządu terytorialnego, wykazujący się delegacją służbową. Taka sama zniżka obowiązuje osoby delegowane na zjazdy społeczne i polityczne oraz uczestników wycieczek oficjalnych.

W dalszej części obrad Rada powzięła uchwałę, w której przekazuje z dniem 1. I. 1950 na nieodpłacalną własność Skarbu Państwa: Miejskie Gimnazjum Handlowe, Miejskie Liceum Handlowe i Administracyjne, budynek szkolny Państw. Liceum Budownictwa i Szkoły Inżynierskiej z wszystkimi urządzeniami. W budżecie na rok 1950 nie umieszczono już żadnych pozycyj na utrzymanie tych szkół.

W myśl zaleceń Rządu Rada postanowiła otoczyć opieką zorganizowane w naszym mieście kursy dla analfabetów. Zaznaczyć tu należy, że na 26 kursach kształci się w Poznaniu 620 osób. Dalszych 500 kandydatów napłynie w połowie stycznia. Plenum wybrało spośród radnych 26 opiekunów, powierzając im troskę o dobre działanie poszczególnych komórek szkoleniowcyh.

Ożywioną dyskusję wywołał referat wygłoszony przez przedstawiciela Centrali Mięsnej — Łuczaka, n. t. powstania w Poznaniu doświadczalnej tuczarni świń. Starania o jej urządzenie trwają już kilka miesięcy. Uzgodniono, że tuczarnia założona będzie na terenie majątku Ławica. Znaczenie nowej placówki hodowlano-produkcyjnej będzie z dwóch względów doniosłe: trzoda karmiona będzie z miejskich odpadków żywnościowych, które dotychczas były marnotrawione, a po drugie — tuczarnia przysporzy miastu mięsa wieprzowego i tłuszczu. Centrala Mięsna nawiązała już kontakty z poznańskimi zakładami gastronomicznymi, które każdego dnia oddawać jej będą odpadki kuchenne na cele tuczarni. W pierwszym okresie tuczyć się będzie w nowej placówce ok. 1000 świń. Przewiduje się, że już w styczniu prace przygotowawcze będą zakończone.

Aby inicjatywa ta mogła rozwinąć się, trzeba zainteresować akcją zbierania odpadków wszystkie zakłady przemysłu gospodniego, Centralę Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, Centralę Rybną oraz rzesze społeczne. Przy pełnym zrozumieniu konieczności zużytkowania resztek żywnościowych będzie można zorganizować więcej podobnych tuczarń i rozmieścić je wokół Poznania. Po kilku latach placówki te byłyby w możności zaspokoić w pełni potrzeby mieszkańców w mięso i tłuszcz.

Dwa bardzo ciekawe referaty n. t. budownictwa mieszkaniowego w roku 1950, przewidywanego przez ZOR oraz o odbudowie domów akademickich wypełniły końcową część obrad. Referaty wygłosili zaproszeni przez Prezydium MRN — dyrektor ZOR-u inż. arch. Kalinowski i dyrektor PDO inż. Sylwestrowicz. Temat ten jako szczególnie interesujący społeczeństwo poznańskie rozwiniemy w oddzielnym artykule.

T. P.

JUNACY przed konferencją ZMP

Młodzież wielkopolskich hufców S. P. — wiejskich, miejskich, fabrycznych i szkolnych podjęła ostatnio szereg zobowiązań z okazji zbliżającego się pierwszego wojewódzkiego zjazdu Związku Młodzieży Polskiej w Poznaniu.

W ramach zobowiązań z okazji zjazdu junacy S. P. w Wielkopolsce przepracowali do chwili obecnej 10 053 junakodni, co stanowi wartość około 2030 tysięcy zł. Ponadto założono w hufcach S. P. 17 nowych kół ZMP liczących 215 członków i zobowiązano się w najbliższym czasie założyć dalsze 18 kół. (ost)

Milion zł premii za terminową spłatę podatku gruntowego

Za szybkie i terminowe wywiązanie się chłopów z Zdziechowic pow. średzkiego w spłacie podatku gruntowego, Wojewódzki Pełnomocnik dla spraw podatku gruntowego w Poznaniu, przyznał premię dla wsi w wysokości 1 miliona zł.

Premia została w całości przekazana na cele elektryfikacyjne niedawno założonej Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Zdziechowicach. (gr)

Ze sportu

Warta (Poznań) — ZS Gwardia (Krotoszyn) 11:5

W dniu 4 bm. odbył się w hali sportowej w Krotoszynie bardzo ciekawy mecz bokserski między „Związkowcem-Wartą" (Poznań) a ZS „Gwardią" (Krotoszyn), który zakończył się zasłużonym zwycięstwem „Warty" w stosunku 11:5.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco: W wadze muszej Stroiński (W) — Młynarz (Gw), wynik remisowy. W koguciej I: Urbaniak (Gw) uległ Wojnowskiemu (W), kogucia II: Pelankiewicz (W) zwyciężył na punkty Stefańskiego (Gw), w piórkowej: Grzegorzewski (Gw) przegrał do Stręka (W) na punkty, w lekkiej: po najpiękniejszej walce dnia uległ Kaźmierczak (W) w II rundzie przez k. o. Nowaczykowi I (Gw), w półśredniej: Lech (W) zwycięża w I rundzie przez poddanie się Marszałka (Gw), w średniej: Kozina (Gw) po błyskawicznych ciosach zmusił do poddania się Grajewskiego (W) w II rundzie, w półciężkiej: wygrał Korbik (W) w III rundzie przez poddanie się Leśnego (Gw).

„Warta" jako technicznie znacznie lepsza drużyna odniosła zasłużone zwycięstwo. Sędzią ringowym był ob. Chudziński z Poznania, zaś na punkty sędziował znany sportowiec ob. Ruchalski z Krotoszyna. (fk)

Włókniarze z Nowej Soli w Lesznie

W dniu 8 bm. o godzinie 17 w sali Hotelu Polskiego w Lesznie odbędzie się towarzyskie spotkanie pięściarskie pomiędzy „Włókniarzem" (Nowa Sól) a miejscową „Gwardią". Walki odbędą się od wagi papierowej do ciężkiej. (R)

*

Drużyna leszczyńskiego „Kolejarza" bawiła w Grodzisku, gdzie rozegrała towarzyskie spotkanie piłkarskie z miejscowym „Kolejarzem", wygrywając mecz w stosunku 4:2 (do przerwy 2:0). Leszczyniacy, będąc zespołem zgranym i lepszym technicznie, w pierwszej części gry zdobyli bramki ze strzałów Nortmana i Jankowiaka II. Po przerwie gospodarze uzyskują z rzutu karnego pierwszą bramkę i 2 minuty później, po ładnej akcji prawej strony przy dopingu publiczności, drugą. Gra do końca meczu jest wyrównana, przy czym goście uzyskują 2 dalsze bramki ze strzałów dobrze dysponowanego w tym dniu Nortmana. Zaznaczyć należy, że gospodarze nie wykorzystali drugiego rzutu karnego. Zawodom przyglądało się około 500 osób. (R)

Lodowisko w krotoszyńskich łazienkach

Zarząd Miejski w Krotoszynie przystąpił po zakończeniu sezonu letniego do ulepszenia już istniejącego lodowiska na terenie łazienek miejskich. Usypano ponad 160 m wału i rozplanowano teren pod lodowisko wielkości 70×40 m. Prace zostały już całkowicie ukończone i oczekuje się tylko mrozów. Krotoszyn jest w tym położeniu, że prócz pływalni posiada własne lodowiska, młodzież ma zatem możność uprawiania sportów zimowych. (fk)

Planowa odbudowa Kościana

Ostatnio dokonano remontu ratusza, przez zewnętrzne otynkowanie ścian, naprawę rynien i dachu, kosztem pół mil. zł. Przeprowadzono również konserwację budynków miejskich oraz przebudowano b. Kuchnię Ludową na mieszkania robotnicze. Przebudowano b. strażnicę na garaż dla taboru miejskiego.

W roku bieżącym udzielono osobom prywatnym 17 zezwoleń na budowę względnie przebudowę domów mieszkalnych. Położone zostały chodniki na ulicy Nacławskiej. Urządzono nowy publiczny zieleniec przy ul. Dworcowej. Prace te pochłonęły 200 tys. zł. Kosztem 150 tys. zł położono 250 mb kanalizacji na ul. Ks. Surzyńskiego i Daszyńskiego, podnosząc tym samym stan sanitarny tychże ulic.

W mieście remontuje się obecnie z FGM 35 domów. Dzięki planowej odbudowie miasta, stan zniszczeń wojennych wynosi tylko 3%. (jk)

Zbrodniarz hitlerowski zawisł na szubienicy

W dniu 7 maja br. przed Sądem Okręgowym w Lesznie odpowiadał Niemiec Ernest Heider. Oskarżony on był o to, że w czasie okupacji będąc sołtysem gromady Pawłowice, powiat Leszno, i idąc na rękę władzy niemieckiej, ujął poszukiwanych przez gestapo ze względów politycznych, Andrzeja Dolaczyńskiego oraz Maksymiliana Magdasińskiego, którzy zostali później rozstrzelani. W drugim wypadku ujął w Kociugach Jana Paszkowiaka i oddał w ręce policji; po Paszkowiaku wszelki ślad zaginął. Dalej Heider w bestialski sposób znęcał się i bił Polaków oraz brał czynny udział w rewizjach i w akcji wysiedleńczej. Za te czyny został Heider skazany na łączną karę śmierci. Wobec tego, że Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski, wyrok został wykonany w dniu 3 XII br. (R)

Kradzież w Rawiczu

Nieznani dotąd sprawcy dokonali jednej z ostatnich nocy włamania do sklepu tekstylnego Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Rawiczu. Łupem złodziei padły pończochy jedwabne, komplety i konfekcja damska i męska. Straty oblicza się na kilkaset tysięcy złotych. Również usiłowano dokonać włamania do Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Miejskiej Górce, lecz plany złodziei zostały w porę udaremnione. Energiczne śledztwa w toku.

W szkole podstawowej stopnia ogólnokształcącego nieznany sprawca skradł nauczycielowi futro, przedstawiające kilkadziesiąt tysięcy zł. (fs)

Na skutek zderzenia z pociągiem padły dwa konie

Przed kilku dniami ob. Lasota ze wsi Sądza, pow. leszczyńskiego, wyładowywał na stacji Krzycko Wielkie przywiezione z lasu drzewo. W pewnym momencie konie się spłoszyły i przełamawszy zaporę wpadły na tor kolejowy prosto pod przejeżdżający pociąg.

Na skutek zderzenia oba konie padły. Rolnik zaś poniósł stratę ponad 150 tys. zł. (wn)

8 KRONIKA GRUDZIEŃ

CZWARTEK Marii Boguwoli

Słońce w.: 7.49 zach.: 15.39
Księżyc w.: 17.41 zach.: 10.54

LESZNO

Dyrekcja Oddziału Centralj Rybnej w Lesznie, ażeby ułatwić szerokim rzeszom konsumentów zaopatrywanie się w ryby, uruchomiła 5 bm. przy ul. Brackiej i Wolności sklep detaliczny nr 14.

Okręgowa Rolnicza Mleczarnia Spółdzielcza otworzyła ostatnio przy ul. Daszyńskiego 54 sklep sprzedaży mleka i nabiału nr 7. Ma to wielkie znaczenie dla mieszkańców tej dzielnicy miasta, którzy bez wyczekiwania będą mogli zaopatrywać się w świeże mleko.

Dziesięciu aktywistów ze Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego gminy Rydzyna weźmie udział w kursie przebudowy ustroju rolnego, który zostanie zorganizowany w Poznaniu w dniach od 16. XII. do 21. XII. br. (R)

Ciekawa rozprawa sądowa w Lesznie

W dniu 13 bm. przed Sądem Okręgowym w Lesznie odbędzie się ciekawa rozprawa przeciwko Choińskiej Marii. Oskarżona jest o to, że będąc laborantką w Ubezpieczalni Społecznej w Lesznie, zaaplikowała w sposób wadliwy zastrzyk dożylny chorej Wasilewskiej, na skutek czego Wasilewska zmarła. Drugim współwinnym jest dr Jórga, który, będąc naczelnym lekarzem Ubezpieczalni Społecznej w Lesznie, nie dopełnił obowiązku nadzoru nad pracami wykonywanymi w laboratorium. (R)

Wózki dziecięce i dla lalek — walizy, wyroby koszykarskie, huśtawki, wycieraczki, szczotki polecają
Bracia Chojnaccy
Poznań. Mielżyńskiego 4 — telefon 93-44
7090

Przedsiębiorstwo państwowe poszukuje
2 MISTRZÓW ślusarsko-tokarskich
1 KALKULATORA w przemyśle metalowym.
Zgłoszenia osobiste z podaniem życiorysu i odpisami świadectw pod adresem: Poznań, ul. Daszyńskiego 123. 13731

Szofer-monter potrzebny zaraz. Of. „PAR", Ratajczaka 7 dla 12,104. p7081

Wolne posady

Marszantka (modystka) potrzebna. Adres wskaże Czytelnik. Czerwonej Armii 1, nr 2372. c2562

2 wykwalifikowanych STOLARZY przyjmie natychmiast
Stolarnia St. Zgrabczyński
Poznań, Strzelecka 40, telefon 521-76. p7084

Pomocnik fryzjerski potrzebny, zaraz. Praca stała, Grobla 18. p7093

Praczka czysta potrzebna. Kaczmarek 23 Lutego 23. k1157

Nauczyciela matematyki, fizyki chemii przyjmiemy natychmiast. Umeblowane mieszkanie zapewnione. Państw. Liceum Ogrodnicze. Zielona Góra Jasna 1. 12a-53

Potrzebna krawcowa w dom na 1 miesiąc. Adres wskaże Czytelnik Czerwonej Armii 1, nr 2373. c2563

Spółdzielnia Pracy „Spólnota" ul. Jackowskiego 34, zatrudni zaraz ekspedientki w dziale dziewiarskim i obuwniczym. Zgł. codziennie od 8—10. F2405

Pomoc domowa, znajomością krawiecczyzny, referencjami, uczciwa, do samotnej osoby. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 12,126. p7102

Ekspedientka do cukierni potrzebna zaraz. — Daszyńskiego 33, m. 12 godz. 12—14. k1160

Pracownica domowa potrzebna zaraz. Słowackiego 15, m. 2. F2415

MODELARZA zdolnego, doświadczonego
KRAWCÓW konfekcyjnych 1
PRASOWACZA zatrudnią natychmiast
Zakłady Konfekcyjne Spółdzielni Pracy — „Krawiec" z o. u. Poznań, St. Rynek 72. p7083

Szuka posady

Kasjer-statystyk, 10 lat praktyki, przyjmie posadę Poznańskiem lub mieście powiatowym od 1. 1. 1950. — Oferty Głos Wielkopolski nr 12a-26.

Wdowa matura, szkołę gospodarczą, poszukuje posady, może wyjechać. Of. Głos Wlkp. nr 13743.

Reperuje futra zarękawki, kołnierze w domu i poza domem. Żupańskiego 3, m. 5. k1155

Nauka

Tańców nowoczesnych narodowych, step, wyucza — M. Szczurek, Zeylanda 2. p7005

Do licealnych, gimnazjalnych zespołów przyjmuję uczniów. Łukaszewicza 2, m. 10. 13708

Półroczny kurs handlowy, rozpoczynamy 4 stycznia. Kursy Handlowo-Administracyjne Wawrzyniaka 33. p7030

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, Aleje Marcinkowskiego 2a 13745

Osobiste

„Avira". Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi terminowo, ceruje, mereżkuje, okrętkuje. p6992

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaże

Materace wyściełane wykonuje „Rekorda" ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p6965

Akumulatory samochodowe motocyklowe sprzedaje, naprawia, ładuje, wysyła zaliczeniem — „Warta" obsługa akumulatorów Poznań, Wielkopolska 10, tel. 518-84. 12a-19

„Astra" maszynę elektryczną do liczenia sprzedam, Dąbrowskiego 54, m. 7. p7097

Pelerynkę popielicową sprzedam okazyjnie. Ulica Nowowiejskiego 2. p7085

Meble różne, komplety — oddzielne, korzystnie, Magazyn Mebli Poznań Rybaki 6. p6949

Gospodarstwo miejskie 96 morgów buraczanej, kulturze zabudowania bardzo dobre inwentarze nadkompletne, sprzedam, zamienię na kamienicę, dopłata lub wydzierżawię — Hinz, Piekary 19. p6961

Dom Jarocińskim Rynku, piekarnia spichrzem, wolnym mieszkaniem 2 000.000 **Dom** jednorodzinny Pniewach cały wolny, zabudowania gospodarcze, 1½ morga ogrodu 1.900.000 sprzeda Hinz Piekary 19. p6960

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje kupuje Krenz, pl. Wolności 11. p6967

Srebrne wyroby, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż kupno. Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p7000

Futro męskie, spód elki kołnierz, brązowa wydra, okazyjnie. — Marcinkowskiego 28, m. 33. p7010

Parcele: Winogrady, Winiary, Ławica Górczyn Dębiec, Staroleka, Czerwonak — tanio sprzedaje — Juśka — Rokossowskiego 16 — Kawiarnia. p7094

Sprzedam futro męskie, oposy, Długosza 18, m. 4. F2412

Ubranie, płaszcz damski, korzystnie, Marsz. Rokossowskiego 86, m. 14. 13761

Pianina markowe korzystnie, Kopernika 6, m. 12. 13736

Gospodarstwo 10-hektarowe śpiesznie sprzedam, wydzierżawię. Of. Głos Wlkp. nr 13746.

Parcele!!! Parcele!!! Parcele!! 1000 m² Poznaniu stanialy. Uwaga! Położone najpiękniejszej, najzdrowszej dzielnicy miasta. Cena 250.000,— Union, Rzeczypospolitej 4. 13697

Kupna

Akordion 48—80-basowy, Żydowska 6, skład. 13741

Maszyny biurowe, W. Rohowski i Ska Poznań, Mielżyńskiego 19. p6879

Kamienicę lub willę komfortową wolnym mieszkaniem za gotówkę kupię śpiesznie. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 11.657. p6962

Łożyska kulkowe, pompki wtryskowe rozpylacze tłoki i bolce tłokowe kupuje stale — M. Gruss części do motorów Diesel'a, Poznań, ul. Dąbrowskiego 96. 12a-11

Szuka lokalu

Samotny pan poszukuje ładnego **umeblowanego POKOJU** z łazienką możliwie w śródmieściu, Oferty Głos Wlkp. nr d742.

Budowniczy poszukuje mieszkania 2—3 pokoi wygodami, Poznaniu za zwrotem kosztów remontu (ewtl. do wykończenia), nie wyżej 3 piętra. — Oferty Głos Wlkp. nr 13694.

Dzierżawy

Poszukuję dzierżawy ogrodnictwa lub małego gospodarstwa do 7 ha. Oferty Głos Wielkopolski nr 12a-30.

Zguby

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne RKU Rawicz na nazwisko Franciszek Goździk — Miejska Górka, pow. Rawicz. 12a-49

Zgubiono kartę RKU Włocławek Jan Siekacz, Chrząszcze, wo. gm. Boguszyce pow. Koło. 12a-50

Zgubiono kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Wieluń (Ostrów) na nazwisko Karol Rosada, Zielona Góra. 12a-52

Skradziono legitymację, wydaną przez uniwersytet wiedeński, metryki urodzenia dzieci Karola i Krystyny, odpis przepustki z Dziedzic, odcinek zameldowania, Felicja Niewiadomska, Zielona Góra. 12a-54

Skradziono Felicji Niewiadomskiej zaświadczenie ojcostwa, wydane przez władze austriackie na nazwisko Karol Dudek. 12a-55

Skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Zielona Góra, legitymację służbową DLP nr 901, Franciszek Nagrodzki Zielona Góra. 12a-56

Zgubiono legitymację służbową 78-42, Sylwester Kawicki, wystaw. przez Dyrekcję Okręgu Poczt i Telegrafów Poznań. 12a-61

Zgubiono legitymację służbową 3049, Maria Brychczyńska, wystaw. przez Dyrekcję Okręgu Poczt i Telegrafów Poznań. 12a-62

Różne

Naprawa maszyn biurowych. Rohowski i Ska Poznań Mielżyńskiego 18. p6880

Kołdry stare solidnie przerabiam, nowe szyję. Kroczyńska, Grobla 1a. p6886

Za życzenia i kwiaty nadesłane w dniu ślubu naszego — składamy wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym
najserdeczniejsze podziękowanie
Kazimierzostwo Wrzeszczowie
Grąbkowo — Ślaskowo, w listopadzie 1949 r.
F2409

W dniu 3 grudnia br. zmarła w Bogu po krótkich cierpieniach nasza szefowa, śp.

Barbara Wierzbicka

I voto Koszczyńska

współzałożycielka i współwłaścicielka firmy „Ha-Es-Es" w Poznaniu.
W Zmarłej straciliśmy zawsze szczerze oddaną nam przełożoną, o której wdzięczną pamięć zachowamy na zawsze.

Pracownicy firmy „Ha-Es-Es" w Poznaniu

Poznań, dnia 5 12 1949 r. p7125

Dnia 4 grudnia 1949 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. nasz kochany ojciec, teść, brat, zięć, stryj, śp.

Andrzej Włoszyński

przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 14 w Grodzisku Wlkp. z kościoła św. Ducha.

W ciężkim smutku pogrążeni
córka z mężem i rodzina

Poznań, ul. Kossaka 9 m. 6. c2593

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn.-Oświatowa „Czytelnik"
Redaktor naczelny: **Jan Zagierski**
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Zakład Główny w Poznaniu K—4070

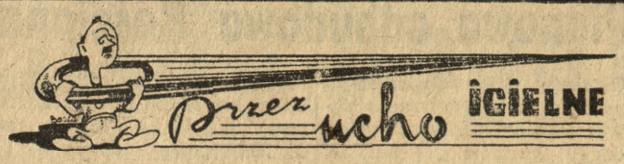

Podróże kształcą

Gdybyście zajrzeli do tego przedziału, ujrzelibyście jakieś dziwne towarzystwo pasażerów: każdy i każda z siedzących przyciskali nosy do chusteczek, szalów, lub rękawów, wachlowali się gazetami, albo też co chwila skrapiali swą garderobę wodą lawendową.

Dla niewtajemniczonego wyglądało to dość zabawnie. Kto jednak, celem wykrycia przyczyn dziwnego zachowania się podróżnych posiedział chwilę w niesamowitym przedziale, wychodził z niego wkrótce, uświadomiony dostatecznie, o co chodzi.

Nie pomagały różne środki zaradcze, jak: wietrzenie przedziału, robienie sztucznego przeciągu, spanie, czy ożywiona dyskusja na tematy naukowo-literackie. Próby otwierania drzwi i okna nie tylko nie zmieniły nic na lepsze, ale nawet wzmogły działanie cząsteczek gazowych na organy węchowe organizmów ludzkich. Towarzystwo zaczęło więc sobie opowiadać najnowsze dowcipy. Żadnej zmiany. Przystąpiono do konsumpcji większej ilości owoców i cukierków. Nic. Ktoś zaintonował wiązankę melodii operetkowych. Bezskutecznie. W myśl znanej zasady „klin — klinem" kilku panów zdjęło obuwie, pozostając jedynie w skarpetkach. Nie pomogło. W przystępie rozpaczy ktoś wdrapał się na górną półkę, sądząc, że na tej wysokości znajdzie czyściejsze warstwy atmosfery. Spadł wkrótce wprost na nasze kolana i ledwo można było go odratować przy zastosowaniu sztucznego oddychania.

Wszyscy czuliśmy się, jak w uszkodzonym schronie w czasie wojny gazowej. Nie był to jednak schron, lecz — pulmanowski przedział pociągu pospiesznego Kraków — Poznań w ubiegłą niedzielę między godziną 15.55 a 23.50. Dla wyjaśnienia sprawy warto „uwypuklić", że przedział — jak się później okazało — znajdował się w bezpośrednim sąsiedztwie ze znaną instytucją użyteczności publicznej, z której nie wolno korzystać w czasie postoju pociągu.

Podróże kształcą. Nigdy już w przyszłości, wybierając się w drogę, nie zajmę miejsca w pierwszym przedziale wagonu. Wiem już, czym to pachnie.

MIK

CENNE ODKRYCIA archeologiczne w azjatyckich piaskach pustyni

Wśród płasków pustynnych Ksył-Kumow i Kara-Kumow w Azji środkowej zachowały się ruiny dawnych miast, twierdz i pałaców starożytnego państwa Chorezmu, jednego z najstarszych centrów kultury narodów środkowo-azjatyckich.

Zabytki starochorezemskiej cywilizacji stanowią cenny materiał dla nauki. Od kilku lat pracuje tam archeologiczno-etnograficzna ekspedycja Akademii Nauk ZSSR pod kierunkiem prof. Sergiusza Tołstowa, autora dzieła pt. „Starożytny Chorezm". W skład ekspedycji naukowej wchodzi przeszło 100 przedstawicieli Akademii Nauk ZSRR i Uniwersytetu Moskiewskiego. Głównym obiektem badań uczonych radzieckich w roku bieżącym było wstręt do rad otoczenia i komiasto-pałac szachów państwa chorezemskiego z III w. naszej ery tzw. Toprak-Kała. Wykopaliska w tej miejscowości dały interesujące materiały do badań antycznej kultury Chorezmu.

Odkopano ogromny wielopiętrowy gmach-pałac, zbudowany z wielkiej surowej cegły z trzema masywnymi basztami. Pałac ma 40 obszernych pokoi. W piaskach, które zasypały pałac, znaleziono archiwum, posiadające 150 cennych dokumentów, przedmioty ze złota, brązu i szkła, zabytki sztuki malarskiej i rzeźby. Odnaleziono nietkniętą galerię rzeźb dynastii szachów chorezemskich. Na wysokich postumentach stały figury szachów. Ekspedycja odnalazła dalej warsztat broni z łukami z klejonego drzewa, naczynia stołowe i ozdoby, co daje dość dokładny obraz życia ówczesnej epoki. W roku przyszłym badania będą trwały dalej.

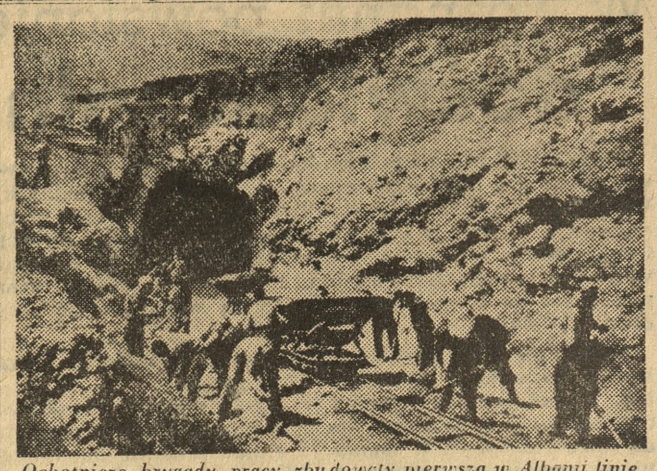

Ochotnicze brygady pracy zbudowały pierwszą w Albanii linię kolejową Durrazzo—Pekino. Na zdjęciu przebijanie tunelu poprzez góry Karaja

— Oho, widzę, że pan dzisiaj znacznie lepiej wygląda.

Prawo • i życie

I. F., Radom. — Lokale w budynkach odbudowanych lub rozbudowanych (Dz. U. R. P. nr 52/47) zwolnione są na lat 5 od podatku lokalowego, o ile koszt budowy poniósł lokator. Wyłączenie budynku spod gospodarki przymusowej lokalami z innych powodów nie daje podstawy do ulg podatkowych.

Wierzbięcice. — 1. Właściciel domu, sprawujący administrację, nie może z tego tytułu pobierać specjalnej opłaty.

2. Skoro przychód z domu wystarcza na pokrycie kosztów utrzymania nieruchomości, odpada podstawa do żądania od lokatorów zwrotu kosztów remontu.

3. Lokator jest uprawniony przeglądać rachunki za świadczenia uboczne.

Stały Czytelnik. — Z tytułu zaniedbania może Pan dochodzić przeciwko księgowemu odpowiedniego odszkodowania (art. 239 i nast. K. Z.).

Stały Czytelnik z Białośliwia. — Rozwiązanie umowy najmu następuje przez wypowiedzenie 1 miesiąc naprzód na koniec miesiąca kalendarzowego, o ile czynsz płatny jest miesięcznie (30 XI br. na 31 XII 1949 r.).

Po bezskutecznym wypowiedzeniu może Pan wnieść pozew eksmisyjny do Sądu Grodzkiego w Poznaniu.

Franciszek L., Poznań 7. — 1. Skoro Pan płaci czynsz umowny podwyższony, obok świadczeń dodatkowych, brak podstaw do żądania od Pana kosztów administracji, jak i kosztów napraw i zamiatania ulicy.

2. Z tych samych względów właściciel nie może Pana obciążać kosztami — drobnych napraw domu.

3. Jeżeli umowa najmu nie wyklucza podnajmu, może Pan bez zgody właściciela przyjąć sublokatora. Z tego tytułu właściciel nie jest uprawniony do podwyższenia czynszu. Zmieni się jedynie rachunek kosztów ubocznych.

4. Dotąd brak dekretu wprowadzającego wyższe stawki czynszowe (od m²) dla świata pracy.

Stała Abonentka. — Niestety, nie może Pani wyroku wydanego przez sąd polski, realizować za granicą.

Siwiznę przedwczesną
łatwo i pewnie usuwa, nadając włosom naturalny kolor
Odsiwiacz HENNINA.
Labor. „LANOVIT" Warszawa
Sprzedaż w droger. i perfum.
12b-18

Drzewa — mamuty

Przed milionami lat drzewa-mamuty zajmowały znaczne przestrzenie w Europie, na Dalekim Wschodzie i w Azji środkowej. Z biegiem czasu te drzewa-olbrzymy zniknęły prawie zupełnie. Tylko w skalistych górach Kalifornii na wysokości 1500—2000 m zachowały się okazy tego drzewa. Te największe w świecie drzewa-olbrzymy przyciągały amatorów łatwego zysku. Przecież drewno jednego tylko drzewa dawało dziesiątki tysięcy dolarów dochodu. Najstarsze okazy tego drzewa, które miały ponad 4 tysiące lat padły pod toporami eksploatatorów.

Drzewa mamutowe zdumiewają swymi rozmiarami. Wysokości 25-piętrowego domu czone z krzykiem i utratą form (ponad 100 m) miały szeroko rozgałęzioną koronę. Waga tych gałęzi wynosiła 6000 ton. Aby takie drzewo przewieźć trzeba było użyć 2.000 ciężarówek lub przeszło 100 towarówek wagonowych. Drewno drzewa mamutowego odznacza się wyjątkowymi właściwościami. Jest lekkie jak osika i trwałe jak dąb. Przed 80 laty siewki drzew mamutowych ukazały się w Jałcie na Krymie. Obecnie na południowym brzegu Krymu znajduje się przeszło 100 drzew mamutowych. Amerykanie zniszczyli drzewa-mamuty. Ludzie radzi starają się je utrzymać i przekazać potomnym. (hb)

Nowy zeszyt „Świata Mody"

Przedwojenne żurnale polskie były na ogół dobrze wydawane pod względem graficznym i fachowym, ale posiadały wyraźne braki. Dawało się to odczuć zwłaszcza w dziale okryć zimowych, który ma u nas pierwszorzędne znaczenie a tam był traktowany b. pobieżnie. Poza tym stosunkowo mało miejsca i pomysłów poświęconych było codziennym sukienkom, nadającym się do pracy.

Z przyjemnością należy stwierdzić, że nowe wydawnictwo „Czytelnika" — „Świat Mody" z powodzeniem lansuje modele odpowiednie do naszych warunków i możliwości. To jest naprawdę żurnal dostosowany do potrzeb współczesnej kobiety. Cechuje go chlubna tendencja do prostoty w ubiorze — a na tym właśnie polega przecież prawdziwa elegancja.

Szczególnie szeroko został w ostatnim numerze „Świata Mody" uwzględniony dział zimowych płaszczy i wełnianych sukien. Z zadowoleniem będzie również przyjęty dział przeróbek i dział mody dziecięcej. Wielką zaletą żurnala jest to, że wszechstronnie informuje o wymogach nowej mody — obok płaszczy i sukien widzimy najnowsze fasony fryzur i kapeluszy, obuwia, torebek, rękawiczek i parasoli. Jest też dział bluzek i trykotaży.

A. G.

Przypominamy

uczestnikom „KONKURSU GWIAZDKOWEGO" że w każdym, a więc i w dzisiejszym numerze „Głosu" znajduje się kilka wierszy felietonu konkursowego które należy wyszukać i wyciąć. Szukajcie — a nagroda Was nie minie!

W tyglu spraw codziennych

Czytelniczka A. S. słusznie pisze o braku uczynności starszych obywateli w stosunku do dzieci.

„Zapracowane matki zmuszone są często wysyłać dzieci po sprawunki. Dzieci dostają często gorszy towar i muszą czekać dopóki starszych się nie załatwi. Czy nie można by obsłużyć dziecka przynajmniej w należnej mu kolejce?

Poczta nr 9 w Poznaniu jest b. nieuprzejma. Widziałam może 7-letniego chłopca, którego przysłano z pieniędzmi do wpłacenia ich przekazem. Przekaz był gotowy, należało tylko napisać słownie sumę wymienioną cyframi. Dziecko odesłano bezwzględnie bo oczywiście napisać nie umiało. A mieszka daleko i na 4 piętrze!"

Po przeczytaniu tych słów zrozumieją pewno niektórzy obywatele swoje błędne postępowanie. Niechaj więc skontrolują siebie samych i nie traktują dziecka gorzej od dorosłych — zwłaszcza, że ci miewają zawsze... silniejsze łokcie.

*

Brawo Milicjo Obywatelska! Trafnie zatytułowały dzieci 29 Szkoły Podstawowej list, który czyta się z prawdziwym zadowoleniem.

„Przy zacisznej ulicy H. Cegielskiego mamy piękną i dobrze wyposażoną Szkołę Podstawową Nr 29. Zaciszność i dobre wyposażenie znęciły niegodziwców do kradzieży. W nocy z dnia 21 na 22 bm. włamali się oni do szkoły i splądrowali ją gruntownie wynosząc łup wartości około 100.000 zł. Wczesnym rankiem kasztelan szkoły obywatel Stehbach rozpoczął obowiązki od wezwania I Komisariatu Milicji Obywatelskiej w Poznaniu, której przedstawiciele stawili się natychmiast i rozpoczęli swą ciężką i odpowiedzialną pracę. Start i finisz odbył się w jednym dniu. Oto wieczorem ujęto przestępców a na drugi dzień dostarczono szkole wszystkie skradzione przedmioty. Dziatwa szkolna, grono nauczycieli i kierownik wyrażają naszej Milicji Obywatelskiej cześć i uznanie za tak sprawne i szybkie wykonanie ciężkiego i odpowiedzialnego zadania.

Naszej Milicji Obywatelskiej — Cześć!".

Istotnie chłopcom z Milicji nie tylko cześć ale i dużo słów uznania za sprawność w jej trudnych obowiązkach.

*

DOKP w Poznaniu poleca my uwadze interesujący list, który cytujemy w całej rozciągłości:

„Przedstawiam Panu Redaktorowi następującą sprawę. W marcu 1949 zauważyłem na torze kolejowym Poznań—Leszno pęknięty łącznik szyn kolejowych, tak, że łącznik zamiast na torach, trzyma na jednej śrubie.

O powyższym zgłosiłem kolejno trzem urzędnikom kolejowym, którzy przypuszczam zawiadomili właściwe władze. Ponieważ pomimo upływu pół roku łącznik ten nie został zastąpiony innym, przyszedłem do przekonania, że fachowcy uznali, że tak jest dobrze i może, że mają rację, ponieważ taki długi czas przejeżdżają pociągi i nic się nie stało.

O ile ci fachowcy uważają, że tak może być, to ja proponuję oszczędność dla P. K. P. i to by szyny skręcać na 6 śrub (z każdej strony 3) względnie na słabszych torach na 4 śruby, skręcane były na 2 śruby.

Obecnie zauważyłem dalsze dwa pęknięcia tych łączników. W razie potrzeby służę wskazaniem dokładnego miejsca".

Adres informatora jest w naszym posiadaniu. Służymy więc DOKP dalszymi informacjami, jeżeli okaże się tego potrzeba.

t. h. n.

Co, gdzie i kiedy w Poznaniu

TEATRY

WIELKI: **środa** o godz. 19 — **„Goplana"** Władysława Zeleńskiego pod batutą Z. Wojciechowskiego w następującej obsadzie: Z. Czepielówna, H. Dudicz-Latoszewska, J. Musielewska, A. Pichlówna I. Żychowska, F. Arno, W. Chomiak, C. Kowalski i R. Peter. Reżyseria: T. Trzciński, dekoracje: K. Frycz balet układu M. Statkiewicza. **Jutro — „Opowieści Hoffmanna"** Offenbacha.

POLSKI: **dziś i jutro** o g. 19.30 — **„Dzieci słońca"** M. Gorkiego.

NOWY: **dziś** o godz. 19.30 — **„Koniec i początek"** Maszyńskiego. **Jutro — popołudniówka** o godz. 16.

KOMEDIA MUZYCZNA: **dziś i jutro** o godz. 20 — **„Ja tu rządzę"** W. Rapackiego.

MŁODEGO WIDZA: **dziś — nieczynny. Jutro** o godz. 16 i 18 — **„Karabas-Barabas".**

KINA

Apollo — „Powrót Lassie" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk — „Arinka"** o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Muza — składany program filmów kolorowych** o g. 16, 18 i 20; **Rialto — „Dzieci z jednego podwórka"** o godz. 16, 18 i 20; **Warta — „Słońce wschodzi"** o godz. 16, 18 i 20; **Aktualności nr 50** o godz. 10, 11, 12 i 13.

GŁOS SPORTOWY

Łódź — Poznań na ringu hali MTP

Miłośników pięściarstwa czeka w najbliższy czwartek nie lada atrakcja. Na ringu hali Ciężkiego Przemysłu ujrzymy rewanżowe spotkanie Łódź — Poznań, w ramach którego dojdzie do kilku emocjonujących pojedynków. Na pierwszy plan wysuwa się walka Kaźmierczak — Debisz. Poznańczyk w pierwszej walce w Łodzi przegrał wyraźnie, toteż zechce niewątpliwie zrewanżować się Debiszowi i podreperować zachwianą ostatnio reputację. W dalszych walkach ujrzymy Kargiera i Woźniaka, Czarneckiego z Liedtkem, Kołeczkę z Niewadziłem i Grzelaka z Jaskółą względnie Olejnikiem.

Drużyna poznańska jest dobrze przygotowana do meczu i przypuszczamy, że tym razem potrafi zrewanżować się łodzianom za ostatnią porażkę.

Zawody rozpoczynają się o godzinie 19, a organizatorzy ustalili popularne ceny, pragnąc udostępnić oglądanie walk jak najszerszym kołom publiczności.

Zwycięstwo i porażka koszykarzy CSR w Budapeszcie

Koszykarze czechosłowaccy rozegrali w Budapeszcie dwa spotkania międzypaństwowe. W konkurencji męskiej zwyciężyli reprezentanci CSR 62:54 (28:28), koszykarki zaś uległy Węgierkom 38:39 (25:20).

Lekkoatletyka

PG Mechaniczne — PG i L Kon'ego 275:204

80 m — Konatkiewicz (M) 9,7 s., 1000 m — Kiełczewski (K) 2,51 m. 80 pł. — Stachowski (M) 12,5 s., sk. w dal — Kowalski (K) 5,81 m. sk. wzwyż — Ohnsorge (M) 1,64 m, trójskok z miej. — Wiza (M) 8,50 m, kula — Szczeciński (M) 13 36 m, granat — Winiarski (K) 67 m, 5×50 m — Mechaniczne 34,4 s.

Pływacy gnieźnieńskiego Ogniwa w Poznaniu

W czwartek, 8 grudnia na pływalni krytej przy ulicy Wronieckiej odbędzie się mecz pływacki pomiędzy „Ogniwem" (Poznań) i „Ogniwem" z Gniezna. Na zakończenie imprezy rozegrany zostanie mecz piłki wodnej: „Ogniwo (Pz) — „Budowlani" (Pz).

2 zwycięstwa Gwardii-Wisły

W Wałbrzychu rozegrany został towarzyski mecz piłkarski pomiędzy mistrzem Polski — krakowską „Gwardią" a miejscowym „Górnikiem".

Do przerwy drużyna wałbrzyska nawiązała nieomal równorzędną walkę z krakowianami. Bramki zdobyli: dla „Gwardii" Gamaj, Kubala i 1 samobójcza, dla „Górnika" — obydwie Ignaczak.

* * *

W drugim spotkaniu rozegranym na terenie Wrocławia — „Gwardia" pokonała tamtejszy „Ogniwo" 7:0 (5:0).

Krakowianie mieli zdecydowaną przewagę, co uwidocznili cyfrowo. Bramki zdobyli: Jackowski 3, Kohut 2, Cisowski i Flanek po jednej.

Nowe władze tenisowe ZKS Stal

W dniu 4 bm. odbyło się roczne walne zebranie sekcji tenisowej ZKS „Stal"—Poznań, na którym dokonano następującego wyboru nowych jej władz: kierownik — Jankowski H., sekretarz — Woźniakówna A., gospodarz — Tomaszewski, ref. młodzieży — Pawlaczykówna (ZMP), kap. sport. Moszyński J., opiekunowie — Elbanowski i dyr. Lutosławski.

Obok części sprawozdawczej i dyskusyjnej przedstawiciel ZMP ob. Mieloch wygłosił pogadankę na temat zadań sportu w związkowych klubach sportowych.

W najbliższych dniach sekcja rozpocznie przeprowadzać treningi na krytym, prowizorycznym korcie w hali Izby Przemysłowo-Handlowej.

Komunikaty sportowe

ZKS „Stal" komunikuje o rocznych walnych zebraniach swych sekcji: 6 bm. godz. 19 — ciężka atletyka, 7 bm., godz. 17 — piłka nożna, 8 bm., godz. 10 — pływactwo, 9 bm., godz. 16 — kolarstwo, 10 bm., godz. 18.30 — kręglarstwo, 12 bm., godz. 16 — lekkoatletyka, 14 bm., godz. 15 — tenis stołowy, 19 bm., godz. 19 — boks, 30 bm., godz. 15.15 — łucznictwo.

Plenarne zebrania sekcji: 7 bm., godz. 18 — motorowcy, 9 bm., godz. 14.15 — myśliwcy.

Wszystkie powyższe zebrania odbędą się w lokalach własnych klubu.

*

Sekcja gimnastyczna „Ogniwa" zawiadamia, że treningi odbywają się w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 18 w sali gimnastycznej gimnazjum im. Paderewskiego. Zapisy kandydatów (chłopców i dziewcząt) przyjmuje się na miejscu.

ROZMAWIAMY z czytelnikami

SŁUCHAMY RADIA

Czwartek, dnia 8 grudnia 1949 r.

10.00 „Kandydatury"; 11.10 Audycja z okazji Ogólnopolskich Dni Przeciwgruźliczych — Poranek pieśni i muzyki z Kowanówka; 13.15 „Moniuszko wśród chłopów i robotników"; 14.00 „Opowieść zimowa" — montaż poetycki; 15.30 „Budujemy Nieznanowo" — audycja dla świetlic dziecięcych; 17.00 „Słuchamy muzyki"; 17.35 „Śpiewamy pieśni młodzieżowe" — audycja dla świetlic młodzieżowych; 19.15 „Deszczowy przedświt" — słuchowisko"; 21.40 „Niziny" — powieść Orzeszkowej; 22.00 Muzyka taneczna; 22.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru P. R.